



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 16 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 14 (1315)

Polsko - brytyjska umowa handlowa została podpisana w dniu wczorajszym w Warszawie

Wysokość obrotów między obu krajami wyniesie 150 miln. funtów szterlingów po każdej stronie

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 b.m. została podpisana w Warszawie 5-letnia umowa handlowa polsko-brytyjska. Z ramienia Rządu Polskiego umowę podpisał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, w imieniu Zjednoczonego Królestwa ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald Gainer. Przy podpisaniu umowy obecni byli: Minister Skarbu Konstancy Dąbrowski, sekretarz generalny M. S. Z. ambasador Wierbłowski oraz członkowie delegacji brytyjskiej, z panem R. F. W. Stacy.

Wartość obrotów przewidzianych w umowie pomiędzy obiema stronami oszacowana jest na sumę 150.000.000 funtów po każdej stronie.

Umowa powyższa stanowi dalszą rozbudowę porozumień handlowych zawartych w latach 1947-1948.

Umowa przewiduje poważny eksport ze strony polskiej, zwłaszcza w zakresie artykułów rolniczo-spożywczo-hodowlanych, przy czym poza produktami dotychczas eksportowanymi umowa ta stwarza dodatkowe możliwości zbytu dla drugorzędnych artykułów spożywczych i rolniczych.

Ponadto przewiduje się eksport do Wielkiej Brytanii tarcicy iglastej, mebli i wyrobów z drzewa oraz wyrobów przemysłu mineralnego, metalowego, włókienniczego i chemicznego.

Po stronie importu do Polski umowa przewiduje dostawy surowców, jak: węgla, siarku, manilli, ropy naftowej, kauczuku, cyny, niklu, półfabrykatów miedzi, ferro-stopów, barwników, opion i detek.

Ponadto umowa przewiduje dostawę dóbr inwestycyjnych na łączną sumę 20 milionów funtów.

Umowa zawiera gwarancję udzielania przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne itd.), objęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Podziękowanie generalissimusa Stalina za życzenia urodzinowe

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na przesłane Generalissimowi Stalinowi życzenia z okazji 69-tej rocznicy urodzin, zarząd główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otrzymał od ambasadora Z. S. R. R. Wiktora Lebie

czę udzielenia przez rząd brytyjski zezwoleń eksportowych na towary (surowce, dobra inwestycyjne itd.), objęte listą eksportu brytyjskiego do Polski (o ile będą one wymagane przez ustawodawstwo brytyjskie).

Ponadto układ przewiduje zwiększenie na rzecz Polski kredytu na zakup węgla do wysokości 2.500 tysięcy funtów.

Niezależnie od tego, do

tychczasowy kredyt na zakup urządzeń inwestycyjnych został zamieniony na kredyt odnawialny z możliwością wykorzystania go do roku 1955 w granicach planu 6-ciu milionów funtów.

Jednocześnie w tym samym dniu został podpisany przez ministra Skarbu K. Dąbrowskiego układ odmorzeniowy, mający na celu umożliwienie zrealizowania zamrożonych należności polskich obywateli na terenie Zjednoczonego Królestwa.

W ramach układu zawarte zostało wstępne porozumienie co do spłaty wierzytelności brytyjskich z tytułu nacjonalizacji przedsiębiorstw w Polsce.

Dalsze rozmowy na ten temat przewiduje się w terminie późniejszym.

Indonezja walczy



Walki partyzantów indonezyjskich z imperialistyczną armią holenderską objęły znaczne tereny Jawy. Na zdjęciu fragment walk ulicznych w Jaggakarta (Jawa).

Przemówienie Prezydenta R. P. Podczas otwarcia bibliotek gminnych

Komitet Wojewódzki Fundacji Bibliotek Gminnych za wiadomiami wszystkie powiatowe i gminne komitety, że podczas uroczystego otwarcia bibliotek gminnych, w dniu 16 stycznia br., przemawiać będzie o godz. 12 min. 15 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

Reorganizacja skupu mięsa usprawni zaopatrzenie

WARSZAWA (PAP). W czasie od 13 do 18 stycznia odbywają się w całym kraju wojewódzkie konferencje go spodarcze, poświęcone nowej organizacji skupu.

Pierwsza z konferencji wojewódzkich odbyła się w Warszawie w dniu 13 bm.

W czasie tej konferencji omówiono obszernie wytyczne nowej organizacji skupu. Organizacja obrotu żywcem jest obecnie główna troska czynników politycznych i gospodarczych, czego dowodem są wystąpienia Ministra Przemysłu i Handlu —

Izrael i Egipt podjęli rokowania w sprawie zawieszenia broni

Londyn (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa w piątek podjęte zostały znów rokowania między przedstawicielami Izraela i Egiptu w sprawie pokojowego uregulowania załagan na obszarze Negev.

Do delegatów przemówił mediator ONZ Bunche, stwierdzając, że celem rokowań jest doprowadzenie do zawieszenia broni w myśl rezolucji

ONZ z dnia 16 listopada ubiegłego roku.

Ma to umożliwić ostateczne przywrócenie pokoju.

Za strony Egiptu bierze udział w rokowaniach 4 delegatów z płk. SEIFEMEL DINE na czele, a 5-ciosobową delegacją żydowska kieruje dr WALTER EYTAN, dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela.

Delegacji Izraela i Egiptu uzgodnili następujący porządek dzienny rozmów:

1) Gwarancje niepodejmowania ofensyw wojskowych i za pewnienie wzajemnego bezpieczeństwa.

2) Wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 4 listopada ub. roku w sprawie rozejmu i zawieszenia broni.

3) Zredagowanie projektu układu o zawieszeniu broni.

4) Parafowanie układu.

Sukces przemysłu gumowego

Fabryki podległe Ogólnopolskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego wykonały roczny plan produkcji na rok 1948 w 134 proc.

Wśród fabryk tych najlepsze wyniki osiągnęły: „Stomil”, „Pepege” i „Gentleman”.

Z początkiem bieżącego roku na miejsce Zjednoczenia zostały utworzone Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, jako przedsiębiorstwo wyodrębnione z siedzibą w Łodzi.

Nowemu przedsiębiorstwu podlega 12 wytwórni gumowych w całym kraju.

Nowe zwycięstwo partyzantów Markosa

Panika wśród monarcho-faszystów w środkowej Macedonii

BUKARESZA (PAP). — W związku ze śmiałym atakiem partyzantów Markosa na miasto Nausa, radio ateńskie donosi, że pod naciskiem oddziałów demokratycznych wojska ateńskie wycofały się do południowej dzielnicy miasta.

Zacięte walki toczą się o zdobycie kilku szczytów górskich wznoszących się nad miastem.

Agencja United Press donosi, iż na krótko przed szturmem partyzanci wysadzili w powietrze wszystkie mosty łączące miasto z okolicą, tak, że Nausa była całkowicie odcięta od reszty kraju.

Siłły zbrojne partyzantów w Nausie liczą 2 bataliony uzbrojone w miotacze min i moździerze.

Komuniści III Korpusu armii demokratycznej stwierdzają, że żołnierze Markosa dotarli do centrum miasta i przypuścili szturm do komendy żandarmerii oraz wielu innych budynków, obsadzonych przez wojska monarchistyczne.

Śmiały napad partyzantów Markosa na Nausę wywołał panikę wśród władz monarchistycznych w środkowej Macedonii.

Anglia szkoli jeńców niemieckich do walki z armią Izraela

Generalowie SS - zbrodniarze wojenni w armii Iraku, Libanu i Syrii

NOWY JORK (PAP). — Stowarzyszenie „Nation Associates” przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, Prezydenta Trumana, oraz członków Rady Bezpieczeństwa oryginalny dokument, z którego wynika, że oficerowie brytyjscy i egipscy szkolą jeńców niemieckich do walki z armią Izraela.

W tym celu utworzono już 2 brygady niemieckie, które stanowią część armii egipskiej.

Żołnierze niemieccy otrzymali zaliczki w wysokości 100 funtów.

Pozyskano również współpracę byłych generałów hitlerowskich, jako doradców wojskowych armii arabskiej, Generalowie ci zostali przetransportowani na samolotach z

Hamburga do Bejrutu i Kairu.

Opublikowany dokument zawiera również nazwiska niektórych generałów niemieckich, którzy obecnie znajdują się na Bliskim Wschodzie:

1) W sztabie armii Iraku znajduje się SS-Gruppenfuhrer Dirlwanger, który podczas wojny dowodził dywizjami SS, walczącymi z partyzantami w Polsce i w Związku

Radzieckim. Nazwisko jego figuruje na wielu listach zbrodniarzy wojennych.

2) Do sztabu armii syryjskiej przydzielony został SS-Obergruppenfuhrer Wolff, który podczas wojny stał na czele dywizji pancernej na froncie zachodnim.

3) Doradca armii Libanu jest SS-Gruppenfuhrer Katzman, który podczas wojny był jednym z dowódców

4) W Bagdadzie przebywa SS-Standartenfuhrer Bilsanz, organizator dywizji „Galizen SS”, w skład której wchodziłi faszystki ukraińscy.

W najbliższych dniach przybędzie do Kairu i Damaszku dalszy kontyngent generałów i oficerów niemieckich.

Dokument powyższy został opublikowany przez znaną publicystkę, Fredę Kitchway, która domaga się, aby generalny sekretarz ONZ Trygve Lie, oraz prezydent Truman wydali zarządzenia w sprawie przeprowadzenia śledztwa odnośnie działalności hitlerowskich generałów na Bliskim Wschodzie.

Marshallowcy między sobą.. Belgia wstrzymała dostawę gazu dla Francji

PARYŻ (PAP). Belgia postanowiła wstrzymać dostawę gazu dla Francji. Decyzja rządu belgijskiego pozostaje w związku z niepowodzeniem ro-

zmów handlowych między oboma krajami.

Jak wiadomo, Francja przewała dostawę koksu dla Belgii.

3 tysiące górników na stanowiskach kierowniczych

Przemysł węglowy wysunął dotychczas 2.953 robotników na stanowiska kierownicze.

Z tej liczby 25 wyznaczonych zostało na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów zjednoczeń przemysłu węglowego i kopalni.

735 robotników wysunięto na stanowiska średniego i wyższego dozoru technicznego: kierowników wydziałów, sztygarów, nadsztygarów itp.

96 dni przed terminem wykonano zobowiązanie w porcie gdańskim

WARSZAWA (PAP). — Państwowe przedsiębiorstwo robot inżynieryjno-morskich złożyło Ministrowi Żeglugi telegraficznie meldunek o przedterminowym wykończeniu odbudowy falochronu wschodniego, oraz przebudowy nabrzeża rudowego portu gdańskiego.

Wymieniony odcinek portu oddany został do eksploatacji na 96 dni przed terminem.

Przyspieszenie wykonania powyższych prac stanowi wypełnienie zobowiązań, podjętych przez pracowników przedsiębiorstwa, dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

Echa sprawy arrasów wawelskich

PARYŻ (PAP). — Pisząc o odprawie rządu kanadyjskiego zwrótu Polsce jej skarbów wawelskich, tygodnik „Paralele 50” stwierdza m. in.

Jest to usłowanie pozabawie dla Polski należnych jej skarbów, i tak, jakkolwiek wiadomo, że kraj ten tyle ucierpiał podczas wojny i poniósł tak olbrzymie straty w swym do- brytku kulturalnym”.

Plan remontu domów robotniczych na ukończeniu

Dotacje Rady Państwa na polepszenie warunków komunalnych świata pracy wykorzystane w pełni przez Zarząd m. Łodzi

Wczoraj odbyła się w Prezydium Zarządu Miasta Łódź konferencja Komisji Nadzwyczajnej dla racjonalnego i oszczędnego zużycia dotacji z Samorządowego Funduszu Wzrostu i Rozwoju, przy znanego Łodzi przez Radę Państwa. Zainteresowane w stytucje miejskie zdały sprawozdania z dotychczasowej swojej działalności w tym zakresie.

Zarząd Nieruchomości nie tylko wykorzystał przyznane dotacje, ale przekroczył je o kwotę ok. 15 milionów zł. Ogółem przeprowadzono w okresie od 11 listopada 1948 do 14 stycznia 1949 następujące inwestycje. Wykonano 608 remontów ogólnych na sumę zł. 62.387.500 — remontów dachów 594 — na sumę zł. 55.370.527, remontów studzien 101 — na sumę zł. 3.598.169, remontów ustępów 67 — na sumę zł. 8.264.265, instalacji elektrycznych w ubikacjach ogólnych i klatkach schodowych 105 — na sumę zł. 1.778.455, przyłączeni wodociągów 17 — na sumę 1.615.506, przyłączeni kanalizacyjnych 5 — na sumę zł. 61.820 i na zakup puszek do śmieci w Zakładzie Oczyszczania Miasta wydatkowane zł. 11.226.800. Zakład Oczyszczania Mi-

sta w pełni wykorzystał przyznane dotacje w wysokości zł. 50 milionów. Częściowo zakupiono samochody i sprzęt różnego rodzaju. 22 miliony zł. zarezerwowa-

no na zakup trzech wozów bezpyłowych (smieciarek) we Francji. Mają być one dostarczone ZOM-owi jeszcze w tym miesiącu. Przedsiębiorstwo Miejskie

Kanalizacja i Wodociągi wydało kwotę 5.866.459 zł. na zakup cystern i ciągników z demobilu. Ponad 3 miliony zł wydatkowane na budowę sieci wodociągowej przy ul. Ar-

mii Czerwonej, oraz z przeznaczonego 1-go miliona zł. na zapoczątkowanie robót wstępnych, związanych z doprowadzeniem wody z Niebieskich Źródeł przy Tomaszowie — ok. zł. 100 tysięcy.

Wydział Zdrowia nadal prowadzi prace remontowe w zakładzie kąpielowym przy ul. Zeromskiego. W tej chwili dokonywane są remonty wewnętrzne.

Starostwo Północne o utrzymanej kwoty 70 milionów zł. przeprowadziło już zapowiedziane prace, mianowicie ukończenie budowy domów mieszkalnych przy ul. Zawiszy i zabezpieczono domy na terenie b. ghetta.

Sądząc z dotychczasowych sprawozdań, przyznane kwoty wiele przyczyniły się do podniesienia warunków bytowania w naszym mieście. (Es)

Handel państwowy obficie zaopatrzonej

Wielkie ilości artykułów spożywczych dla świata pracy znajdują się już w spółdzielniach i sklepach PCH i PDT

WARSZAWA, (PAP) Dwudniowy zjazd przedstawicieli wszystkich wojewódzkich delegatów Państwowej Centrali Handlowej, który obradował we Wrocławiu pozwolił zorientować się w stanie przygotowań państwowego aparatu handlowego do zwiększonej konsumpcji artykułów spożywczych, oczekiwanej po 15 bm.

Począwszy bowiem od połowy miesiąca świat pracy będzie dysponował zwiększonym dopływem gotówki, dzięki otrzymanym podwyżkom, co pociągnie za sobą wzrost popytu na szeroki artykułów, głównie spożywczych.

Wszystkie centralne biura sprzedaży wyrobów państwowych przemysłu spożywczego, gotowe są zwiększyć dostawy o 30 proc., na tym więc odcinku hurtownie nie będą miały żadnych trudności i z łatwością pokryją każde zapotrzebowanie.

Na styczeń przemysł państwowy jest w stanie dostarczyć do datkowo 200 tys. kg. margaryny ponad zaplanowaną wysokość zbysku.

W ciągu całego pierwszego kwartału rynek krajowy otrzy-

ma 4 tysiące ton margaryny. Również znacznie zwiększone, w stosunku do zeszłorocznych, będą dostawy oleju jadalnego.

Zaplanowana na pierwszy kwartał ilość 1.200 ton drożdży może być, jak zapewnił przedstawiciel biura sprzedaży — w dowolnych granicach zwiększona.

Państwowy aparat handlu hurtowego zaopatrzonej jest w znaczne ilości cukru.

Niezależnie od wprowadzonej od 1 stycznia obniżki cen dotychczasowego cukru o 5 zł, poszczególne wojewódzkie komisje usprawnienia zaopatrzenia ustalają obowiązującą cenę nawet na jeszcze niższym poziomie.

Tak np. w Łodzi — sklepy PCH i spółdzielcze sprzedają cukier po 172 zł za 1 kg. W najbliższym czasie zmniejszone będą ograniczenia, obowiązujące dotąd w sprzedaży mąki pszennej 50 proc.

W tych danych spodziewane jest przybycie zapowiadanego już transportu 500 ton ryżu bułgarskiego, który będzie rozpraszony przez PCH i „Spółem”.

Mydło do prania — produkt przemysłu państwowego, sprze-

dadane jest w detalu po obniżonej cenie 370 zł za 1 kg.

Aparat handlowy zaopatrzonej jest zupełnie wystarczająco w proszek do prania i może pokryć nawet znacznie zwiększone zapotrzebowanie.

W okresie oczekiwanego wzrostu popytu na artykuły deficytowe, jak: ocet, mydło i ewentualnie zapalki — hurtownie PCH stosować będą kolejność do staw, zaopatrując przede wszystkim rosnącą sieć sklepów własnych (już ok. 500 w całym kraju), następnie Powszechnie Dostępnym Towarom, dalej placówki wyżynienia zbiorowego i wreszcie sklepy spółdzielcze i wreszcie sklepy prywatne.

Sabotażysta kolejowy

skazany na 12 lat więzienia

W dniu 14 bm. ogłoszono wyrok w procesie sabotażysty kolejowego, Wojciecha Liebthala.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na karę 12 lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że czyn Liebthala kwalifikowały go do kategorii przestępstw działających na szkodę Polski Ludowej.

Oskarżony nie zważał się w imię własnych interesów zaniedbać remontów tendrów parowozowych, narażając w konsekwencji Skarb Państwa na olbrzymie straty.

Radzieckie traktory dla polskiego rolnictwa

W ostatnich dniach Związek Radziecki dostarczył rolnictwu polskiemu 19 traktorów typu gąsienicowego.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze transporty traktorów ze Związku Radzieckiego.

„I. G. Farbenindustrie“ pod czułą opieką USA

Kapitał amerykański liczy na kolosalne zyski z fabryki zbrodni

NOWY JORK (PAP). — Odbyło się tu zebranie przedstawicieli przemysłu chemicznego, na którym dr Emil Otto

Prezydent USA każe sobie więcej płacić

WASZYNGTON (PAP). — Senat zatwierdził projekt w sprawie zwiększenia uposażeń prezydenta i wiceprezydenta USA.

Nastąpi również podwyżka uposażeń innych członków rządu.

wyłosił odczyt na temat niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto odwiedził niedawno Niemcy z ramienia związku producentów przemysłu chemicznego.

Wypowiedział się on przeciwko wszelkim ograniczeniom wobec zakładów I. G. Farbenindustrie.

Dr Otto podkreślił konieczność zwrócenia Niemcom prawa do patentów, oświadczając,

że brak ochrony patentów niemieckich zniechęca przemysłowców niemieckich.

Mówca zakomunikował, że przy pomocy kapitału amerykańskiego I. G. Farbenindustrie będą w stanie w ciągu najbliższych 2 lat osiągnąć poziom produkcji przedwojennej.

W końcu dr Otto zaznaczył, że nie należy dopuścić do demontażu niemieckich zakładów przemysłu chemicznego.

na marginesie

Nieuniknione sprzeczności

Rządy kapitalistyczne wszystkich państw, zawierające między sobą sojusze i układy dążą zawsze do podporządkowania słabszego partnera silniejszemu, do narzucenia mu swej woli. Wynika to z ich trendencji imperialistycznych, z chęci wyzyskania nie tylko ludźmi pracy własnego kraju, ale i słabszych narodów.

Dlatego zobowiązania, sojusze i układy, zawierane między państwami kapitalistycznymi, są nietrwałe, pełne sprzeczności. Te sprzeczności maskowane nazewnictwem dyplomatycznym, czy przyjaznym gestem, w pewnych okolicznościach ujawniają się, wzbierają — trawia tych organizmy wszelkiego rodzaju konfliktami.

Imperializm amerykański po narzuceniu państwom kapitalistycznym w Europie „planu Marshalla“ przy pomocy aparatu propagandowego pragnął utrwalić w świecie przeświadczenie, że plan ten łączy partnerów nierozdzielnie, że w ten sposób chcieli odwrócić uwagę od faktu uzależnienia od siebie wszystkich — nie wyłączając Anglii — od faktu przekreślenia elementarnych zasad niepodległości.

Fakty mówią jednak o czymś wręcz przeciwnym. Oto kilka z nich: w Brukseli w związku z zastraszającą się sytuacją w organizacji t. zw. Europejskiej Współpracy Ekonomicznej utworzono komitet, którego celem jest zasadnicza rewizja metod działalności tej organizacji.

Dziennik rzymski „Repubblica“ donosi, że administrator „planu Marshalla“ Hoffman wniosł do Departamentu Stanu oskarżenie skierowane pod adresem rządu francuskiego o bezprawne przywrócenie surowców, wielu artykułów przemysłowych i żywności — przeznaczonych w ramach „planu Marshalla“ dla francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Rokowania handlowe, które trwały w Londynie między przedstawicielami Belgii i Wielkiej Brytanii w rezultacie zostały przerwane z powodu wygórowanych żądań Anglii...

W Szwajcarii ogłoszone zostało sprawozdanie o sytuacji gospodarce, które jest jak skrawek świadectwa, jakie „korzyści“ przyniosł temu krajowi import w ramach „planu Marshalla“. Sprawozdanie to stwierdza, że w końcu 1948 r. nastąpiła w Szwajcarii ogólna depresja gospodarstwa spowodowana importem amerykańskim...

Tak wyglądają „wieży“ łączące państwa kapitalistyczne, taka jest wartość sojuszy między kapitalistami.

Zjazd działaczy spółdzielczych

spółdzielni mleczarsko-jajczarskich z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się przy udziale kilkuset uczestników zjazd członków Zarządów i kierowników Spółdzielni mleczarsko-jajczarskich woj. łódzkiego. Obradom przewodniczył prez. K. Wyszomirski. Porządek dzienny

SPROSTOWANIE

Do artykułu tow. mgr. Adama Zebrowskiego — pt. „O utrwalenie czynu kongresowego“, zamieszczonego w numerze wczorajszym „Głosu“ — wkradła się pomyłka.

W drugiej spalcie pierwszej akapit winien mieć następujące brzmienie: „Wszystkie te momenty wpłynęły na podniesienie wydajności pracy, która w tkalniach bawelnianych np. wzrosła z 4,14 metra na ROBOTNIKO-GODZINĘ we wrześniu — na 4,24 metra w listopadzie (a nie na KROSNO-GODZINĘ, jak mylnie wydrukowano).

obrad wypełniły referaty poświęcone omówieniu realizacji planu gospodarczego na rok 1949. Dyr. Oddziału CSMY w Łodzi Hajkowski omówił dotychczasowe osiągnięcia Spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej oraz wytyczne planu na rok bieżący. Dyr. Bieńkowski przedstawił plan rozbudowy sieci spółdzielczej w okręgu łódzkim. Ob. Starczewski, omówił możliwości wytwórcze okręgu w dziale produkcji jaj, mleka i drobin. Prezes Zarządu CSMY pos. Karłowicz, zapoznał zebranych z zagadnieniami: rozbudowy dotowego aparatu spółdzielczego, podniesienia hodowli, usprawnienia skupu planem inwestycyjnym spółdzielczości mleczarskiej oraz wytycznymi zmierzającymi do realizacji przebudowy gospodarcejsi wsi. Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja w której przedstawiciele terenowych spółdzielni poruszyli cały szereg istotnych na tym odcinku braków i niedomagań.

W. Ażiewicz 46

Daleko od Moskwy

— Podobno on niedawno tu przyjeżdżał? — zapytała Tania sennym głosem, zasypiając pod dźwięk gadaniny Serafimy.

— Owszem, przyjeżdżał... W połowie lata, w sierpniu. Mnie wstąpił ogarnął, a Olga zatraciła się. Wyjaśniła mi, że przybył służbowo, z delegacją. Ale ja też nie jestem ślepa — widzę — człowiek jakoś tu na stałe się urządził. Ale potem znów coś pomiędzy nimi zaszło. Jakiś skandal. Mnie przez cały dzień nie było w domu, a kiedy Olga przyszła, to zamknęła się w swoim pokoju, a Konstanty pakował walizy. Nawet nie wyszła się z nim pożegnać. On zaś uchylił drzwi i powiedział do niej na prógu: „Wygnanaś mnie? Będziesz żałowała“.

— A to żuch! — otrząsnęła się Tania od snu.

— Zuch zuchem, ale widzę, że znów cierpi. Nawet nie mogę zrozumieć, czy tęskni za nim, czy co... A w zeszłym miesiącu, dwudziestego, przysłał ostatni list. Ot tu sterczy w różowej kopercie. Przysłała wiadomość, jakby kto kamieniem w głowę uderzył — pisze: „Wyjeżdżam ochotniczo na front. Pragnę oddać krew za Ojczyznę“!

Tania była zdumiona. Podniosła się nawet. Tego nie spodziewała się w żadnym wypadku!

Może tylko myśli o czy?

— Nie, rzeczywiście jakoby wyjechał.

— Dziwnie, bardzo dziwnie! — Tania nieufnie spoglądała na różową kopertę, która wystawała z wyhaftowanej szaszki.

— Teraz pomyśl dalej. Poszedł na front — niech tam idzie. Może zmądrzeje. A czy znów jakoś zaswoiła. Dreczy się...

Serafima wyszła do kuchni — sprawdziła coś i pośpiesznie znów powróciła. Znów płynnie potoczyły się jej słowa.

— O czym ona myśli, o czym marzy? Czy nie znajdzie wreszcie kogoś przyzwoitego? Czy Rogów nie jest stosowny dla niej? Przystojny mężczyzna, silny, dobry, serdeczny. Kocha ją oddawna, jeszcze z czasów w Rubieżańsku. A jak kocha — niech ona zapragnie, a Aleksander Iwanowicz księżyc z nieba dla niej ściągnie. Kiedy był dyrektorem fabryki konserw, wciąż nam różne wędzone ryby przysyłał, już nie wiedziałam gdzie to kłaść wszystko, spiżarnia moja pełna była. Skarżył się przede mną: „W Rubieżańsku nie pozwalałem sobie nawet patrzeć na nią, bo wiem, że miała męża. A potem, gdy stała się wolną ożyłem po prostu. Nic jednak nie zmieniło się. Pyta mnie więc: „Dlaczego ja się dla niej nie nadaję?“ A co mogę mu powiedzieć? Przecież to przyzwoity człowiek. I nawet mi się wydaje, że Oldze Aleksander Iwanowicz także się podoba. Jednakże zrozum, że Rogowa ona nie dopuszcza nawet do siebie. A on przez nią czasem jak wariat...

Tania przypomniała sobie... Rogowa dla Olgi. Poniemaj nie chciało się jej wstawać, poprosiła Serafimę aby wyjęła z plecaka kopertę. Szukając gosposia nie przedstawiała trajkotać.

— Przypuśćmy, że ma pewne wątpliwości co do Rogowa. Drugi fakt. Mieszka tu u nas główny inżynier, samodzielny, morowy człowiek. Dobry, serdeczny, samotny. A dlaczego się jej nie podoba, cóż ona sobie myśli?

Tania wyobraziła sobie Beridze razem z Olgą, co jej się ogromnie nie spodobało i powiedziała z niezadowoleniem.

— Beridze nie jest odpowiedni dla Olgi.

— Nie odpowiedni? Dla kogoż więc jest odpowiedni?

— Dla nikogo. Ty tak nie ciskaj się od jednego do drugiego.

— A ty wciąż jesteś samotna Tanieczka? Wciąż czekasz na królewicza? — żywo zapytała Serafima.

— Zobaczymy.

— A żeńska jest mądrzejsza od was głupich, żyje bez niepotrzebnych tragedii i zawsze jest wesoła.

— Zbiłaś się z tropu, ciotko — z niezadowolaniem powiedziała Tania. — Rozprawiasz, jak mądra kobieta, ale zboczyłaś z tematu. Nie możesz się zdobyć na poważną rozmowę.

Serafima z dumą opowiadała Tani o swoim gospodarstwie: miała świnię, kury z kogutem, gęsi: beczkę zasolonych ogórków, beczkę kwaszonej kapusty, kilka worków ziemniaków w piwnicy. Tania musiała wstać i obejrzeć wszystkie te skarby.

Zajrzały także do pokoju, który zajmował Beridze. Ten niesympatyczny dla Tani pokoik zmienił się zupełnie z pomocą kilku drobnośc. W pokoju panował zaduch tytoniu i wody kolońskiej (dużo pali i pielęgnuje swoją brodę wciąż skrapia ją wodą kolońską, — wyjaśniła wszystkim makiety Serafima) leżało kilka czasosim technicznych z papierowymi wkładkami (przychodzi późno i czyta do świtu); otwarty tom Majakowskiego, kilka fajek, dubeltówka do polowania, a pod nią aparat fotograficzny na pasku. Prosił Olgę, by pozowała do zdjęcia — odmówiła, mnie fotografował, śmiał się, że ledwo się mieścił na zdjęciu; wisiało zdjęcie sympatycznej siewej staruszki (matka jego, mieszka w Gruzji, w tym mieście gdzie urodził się Stalin; o matce wspomina z czułością, wciąż posyła jej pieniądze i listy); stały zręcznie wykonane makiety mostów, model jakiejś cylindrycznej budowli, masę zdjęć z tajgi i Adunu) opowiadał nam, jak cały kraj obszedł, na wielu budowlach pracował, śmieje się mówić — będę budował, póki na naszej ziemi nie pozosta nie białych miejsc, wtedy sobie zbuduję pomnik i położę się pod nim“.

Róża Luksemburg orzeł rewolucji



Róża Luksemburg

Róża Luksemburg to jedna z najwybitniejszych działaczek polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Urodziła się w Zamościu w roku 1870. Rozpoczęła ożywną działalność polityczną w okresie — gdy kapitalizm wchodził w fazę gnicia i upadku, w fazę imperializmu. Przejściu temu towarzyszyły nieznanne dotychczas w dziejach zaostrezenie się walk klasowych.

W polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym następuje rozłam na dwa obozy, na dwa nurty: rewolucyjny nurt marksistowski zmierzający do obalenia kapitalizmu oraz nurt reformistyczny, szowinistyczny prowadzący politykę ugody z burżuazją i wysługiwanie się jej.

Nurt rewolucyjny w Polsce reprezentowała SDKPiL, która przejęła i rozwinęła najlepsze tradycje bojowe pierwszego proletariatu, tradycje bezkompromisowej walki z kapitalizmem, ścisłego sojuszu i współpracy z ruchem rewolucyjnym carskiej Rosji.

Jednym z najwybitniejszych i czołowych przywódców SDKPiL była Róża Luksemburg. Wpajała ona masom robotniczym zasady marksistowskiej ideologii, uzasadniała konieczność wspólnej walki z proletariatem państw zaborczych o wyzwolenie społeczne i narodowe, a przede wszystkim wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Zwalcza namiętnie nacjonalizm panujący w PPS, jej ugodowość i zdradę interesów proletariatu przez pilsudczykowski kierownictwo. Zmuszona przez warunki polityczne do opuszczenia kraju osiedlała się w Niemczech, gdzie wysuwa się na czoło lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, staje się jednym z bojowników przeciwko oportunistom i nacjonalistom.

Róża prowadzi bezkompromisową walkę z pravicowymi przywódcami socjaldemokracji niemieckiej — czołowej partii II Międzynarodówki. Nie doprowadza jednak tej walki konsekwentnie do końca, nie decyduje się na ostateczne organizacyjne zerwanie z prawicą i centrum, brak jej rewolucyjnego hartu bolszewików, którego wspinały przykłąd dał Lenin jeszcze w 1903 roku.

Gdy z kraju nadchodzą pierwsze odgłosy wielkiej burzy rewolucyjnej 1905 roku, która rozpętała się w pa-

ństwie carów, Róża Luksemburg wraca do Warszawy, by stanąć na czele walki robotników, wskazywać im jedyną słuszną drogę jak najściślej — dla obalenia tej potężnej maszyny ucisku narodowego i społecznego — jaką był carat.

Po opadnięciu fali rewolucyjnej lat 1905—6 Róża Luksemburg jedzie do Niemiec. Prowadzi tam nadal nieugiętą walkę z pravicowym i centrowym kierownictwem socjaldemokracji niemieckiej, walkę, która uczyniła z niej bojownika z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej. Demaskuje werbalny radykalizm centrowej grupy, wskazuje na rozwijający się i przybierający straszliwe rozmiary oportunizm i biurokracizm przywódców II Międzynarodówki, której ton nadawali pravicowcy i centrowcy niemieccy.

Razem z Liebknechtem i innymi lewicowymi działaczami prowadzi ożywną agitację przeciw niemieckiemu imperializmowi i zbliżającej się wojnie imperialistycznej. Pięć dziesiątek artykułów, występuje na międzynarodowych konferencjach, w 1913 roku wygłasza swe słynne przemówienie przeciw imperializmowi we Frankfurcie nad Menem, za które zostaje wtrącona do więzienia.

W ciągu tych wszystkich lat Róża Luksemburg współpracuje jak najściślej z krajem i z partią w kraju. Reaguje na wszystkie przejawy walki klasowej, jaka się tam toczy. Na łamach rewolucyjnej polskiej prasy nielegalnej zabiera głos we wszystkich ważnych sprawach ruchu robotniczego.

W działalności swej Róża Luksemburg popełniła szereg błędów. W przeciwieństwie do Lenina nie rozumiała ona roli klasy robotniczej, jako hegemonna wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych, nie doceniała sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie uświadamiała sobie rewolucyjnego znaczenia ruchów narodowo-wyzwoleńczych. Róża Luksemburg błędnie odrzucała słuszne leninowskie hasło samookreślenia na rodów uciskanych aż do odcierania. Błędy luksemburgizmu zaciążyły poważnie na ideologii kontynuatorki SDKPiL — komunistycznej partii Polski, która wchodziła na drogę marksizmu-leninizmu, przezwyciężając błędy luksemburgizmu.

Po wybuchu wojny imperia listycznej 1914 roku, po haniebnym zdradzie socjaldemokratycznej partii Niemiec i innych partii II Międzynarodówki — Róża Luksemburg zakłada wraz z nielicznymi przywódcami niemieckiej socjaldemokratycznej grupą „Spartakusa”, która stała się trzonem powstającej Partii Niemiec. Gru-

pa „Spartakusa” zwalcza ostro i zdecydowanie wywołaną przez imperialistów rzeź narodów, demaskuje szowinizm i zaprzecanie interesów proletariatu przez socjaldemokrację Niemiec i innych krajów, które stanęły u boku swych burżuazji. Wzywa do walki przeciw wojnie, głosi hasła solidarności międzynarodowej proletariatu w walce o obalenie panowania kapitału.

Revolucja Październikowa wylewa się szeroko poza granice Rosji. Powstają rady delegatów robotniczych w Polsce, wybucha rewolucja na Węgrzech i w Niemczech. Zadaniem zdławienia rewolucji w Niemczech wzięli na siebie przywódcy socjaldemokracji — Ebert, Scheidemann i Noske — którzy stanęli na czele rządu kontrrewolucji. Róża Luksemburg wraz z Karolem Liebknechtem i innymi przywódcami Spartakusa zwalcza gwałtownie ten rząd. Organizuje przeciw niemu walkę nie mieckich mas pracujących. Junkierska reakcja postanowiła więc ją unieszkodliwić, by rozprawić się z rewolucją!

14 stycznia 1919 roku junckrzy na rozkaz Noskego aresztują Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. Następnego dnia zostali oni przez siepa-

czy Noskego zamordowani w berlińskim Zoo.

W okresie swej trzydziestoletniej blisko działalności Róża Luksemburg popełniła wiele poważnych błędów i pomyłek. Błędów, które zostały z trudem przezwyciężone przez polski ruch robotniczy. Za błędy te krytykował ją nieraz bardzo ostro Lenin. Ale mimo błędów i pomyłek Róża Luksemburg była orłem rewolucji — tak nazwał ją Lenin za jej odanie sprawie robotniczej, jej zapał i nieugięty hart, bezkompromisową walkę z wszelką ugodowością, z podporządkowaniem interesów klasy robotniczej burżuazji, walkę o rewolucję socjalną, niosącą ludom wyzwolenie społeczne i narodowe.

I jeżeli na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Klasy Robotniczej tow. Bierut mówił, że SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, która prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm, była partią proletariackiego internationalizmu, zwalczała bezlitośnie wszelkie przesady narodowościowe, wychowywała mas robotnicze Polski w duchu najściślej sojuszu z ruchem rewolucyjnym rosyjskim... Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu... To jest to w dużym stopniu zasługa Róży Luksemburg — mózgu i ideologa tej partii.

B. Mercowa

Lenin o zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg

... Poprzednie wiersze były napisane przed otrzymaniem wiadomości o zwierzęcym zamordowaniu Karola Liebknechta i Róży Luksemburg przez rząd Eberta i Scheidemanna. Wysługując się burżuazji, ci siepacze umożliwili niemieckim biogwardzistom, tym psom, stojącym na straży świętej własności kapitalistycznej, zlinchowanie Róży Luksemburg, zabicie skrytobójczym strzałem Karola Liebknechta, motywując to jakoby próbą ich ucieczki. (Carat rosyjski, zatapiając we krwi rewolucję 1905 r. nie raz stosował ten sam system, powołując się na rzekomą „ucieczkę aresztowanych“). Ci oprawcy jednocześnie pokrywali biogwardzistów autorytetem rządu, który nie jest jakoby winien zbrodni i stoi ponad klasami.

Brak słów dla wyrażenia całej ohydy i podłości tej zbrodni, spełnionej przez pseudo-socjalistów. Widocznie historia obrala sobie drogę, na której rola „robotniczych lejtendantów klasy kapitalistycznej” winna być doprowadzona do „ostatecznych granic zezwierzęcenia, podłości i nieczemności“. Niechaj głupkowaci kantskiści rozprawiają w swej gazecie „Freiheit“ o „sądzie“ przedstawicieli „wszystkich“ partii „socjalistycznych“ (katów sziedemannowskich te sprzedajne dusze w dalszym ciągu nazywają socjalistami). Ci bohaterzy filisterskiego ograniczenia i mieszczańskiego tchórzostwa nawet tego nie rozumieją, że są jest organem władzy państwowej, a walka i wojna domowa w Niemczech toczy się o to właśnie, w czyich rękach będzie ta władza: czy w rękach burżuazji, na której usługach będą Scheidemannowie w roli katów i siepaczy, Kautscy w roli rzeczników „czystej demokracji“, czy w rękach proletariatu, który obali wyzyskiwaczy — kapitalistów i zdłoni ich opór.

Krew najlepszych bojowników wszechświatowej Międzynarodówki Proletariackiej niezapomnianych wodzów międzynarodowej rewolucji socjalistycznej, zahartuje coraz nowe zastępy robotnicze i pchnie je do walki śmiertelnej. I walka ta doprowadzi do zwycięstwa“.

Jak pacholko wie zdrajców klasy robotniczej Zamordowali Różę Luksemburg i Karola Liebknechta



Karol Liebknecht przemawia w berlińskim Tiergartenie w czasie rewolucji 1918 roku.

15 stycznia 1919 r. o godzinie 9.30 wieczór w Wilmersdorffie po uprzedniej rewizji w mieszkaniu, Róża Luksemburg i Karol Liebknecht zostali przez policję aresztowani i odwiezieni do hotelu „Eden“, w którym mieścił się sztab dywizjonu kawalerskiego gwardii.

Zgodnie z oficjalnym komunikatem z dnia 16 stycznia Liebknecht został zabity „podczas próby ucieczki“, a Róża Luksemburg — „rozszarpana przez wzburzony tłum“. „Konwój nic nie był winien“ — głosił komunikat rządu. Na procesie sądowym jednak wyjaśniło się, że zabójstwo odbyło się w następujących warunkach:

Plac przed hotelem był zupełnie pusty, gdzieś tylko stali żołnierze szwadronu kawalerii. Karola Liebknechta wyprowadzono z hotelu i wsadzono do samo-

dzi. Cały konwój uzbrojony był w ręczne granaty i rewolwery. Po przejściu paru kroków Liebknecht został zabity za „próbę ucieczki“. Pierwszy wystrzelił kapitan von Pflug-Hartung. Samochód natychmiast potem „zreparował się“. Oficerowie chcąc ukryć zbrodnię, odwieźli Liebknechta do kostnicy i oddali jako nieznanego zmarłego“.

Kiedy z hotelu „Eden“ wyprowadzono Różę Luksemburg przy drzwiach prowadzących na ulicę, stał ten sam żołnierz Runge. Pułkownik Petri wydał rozkaz, żeby Różę Luksemburg nie odstawiono żywej do więzienia. W chwili, gdy wychodziła ona z hotelu, Runge dwa razy uderzył ją w głowę, tak, że upadła. Uderzenie słychać było nawet w hotelu. Naczelnik konwoju, porucznik Vogel, nie zro-

bił, aby przeszkodzić Runjemu. Różę Luksemburg wepchnięto do samochodu. Z prawej i lewej strony usadowił się konwój, jednym z konwojujących był Vogel. Kiedy samochód ruszył, nadbiegł jakiś człowiek i z tyłu uderzył Różę Luksemburg w głowę jakimś twardym przedmiotem.

Po drodze porucznik Vogel strzelił Różę w głowę, poczym ciało kilka razy, kurczowo drgnęło. Samochód jechał właśnie między Ogrodem Zoologicznym, a Landwerkanalem. Na ulicy nie było żywej duszy. Przed bramą Ogrodu Zoologicznego stała grupa żołnierzy; samochód zatrzymał się, żołnierze wzięli ciało i na rozkaz porucznika Vogla rzucili je do kanału.

Kompania zbrodniarzy sfotografowała się nazajutrz przy kieliszku...

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

35 mil. zł. ponad plan

Państwowe Zakłady Uszczelnień i WYROBÓW AZBESTOWYCH w Łodzi wykonały plan roczny już w dniu 30 listopada 1948 r.

W ramach zobowiązań przedkongresowych wykonała fabryka do dnia 15 grudnia dodatkowo 38 tys. kg. wyrobów azbestowych, a do końca roku 84,000 kg. wartości 35 milionów zł.

44.000 par pończoch

Załoga Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pończosznego nr 3 zobowiązała się wykonać do końca roku ub. 316 tys. par pończoch.

Plan ten został zrealizowany z nadwyżką — fabryka wykonała 360 tysięcy par wykonując plan w 113 proc.

PZPW 38.

W dniu 1 maja 1948 r. załoga PZPW nr 38 zobowiązała się wykonać roczny plan produkcyjny na dzień 1 grudnia 1948 r.

W dniu 2 listopada 1948 r. w ramach Czynu Kongresowego załoga postanowiła wykonać plan do dnia 25 listopada 1948 r. i dodatkowo wykonać do końca roku 250 tysięcy metrów towaru. W wyniku przyspieszonego tempa pracy, podstawowy roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 18 listopada 1948 r.

Poza tym do dnia 31 grudnia 1948 r. wyprodukowała dodatkowo 234,995 metrów tkanin wykończonych.

Zobowiązanie w ramach Czynu Kongresowego zostało przez załogę PZPW nr 38 wykonane i przekroczone.

Jarmark kołchozowy we wsi kubańskiej

Wśród zboża, żywności, ubrań i wyrobów przemysłu

W roku ubiegłym na Ukrainie i w Turkmenii, na Syberii i Uralu, w Uzbekistanie i na Litwie, w licznych obwodach Federacji Rosyjskiej kolchoźnicy zebrali obfite plony i osiągnęli wysoką wydajność w hodowli bydła. Obecnie kolchozy i kolchoźnicy kierują wielkie ilości produktów rolniczych na rynki miejskie, na bazy. Biorą też chętnie udział w jarmarkach.

Podajemy poniżej opis jarmarku, który odbył się w jednej z wsi kubańskich.

W r. 1948 z pół kolchozowych Kubania zebrano obfity plon zbóż, upraw technicznych i ogrodowych, podniosła się wydajność hodowli bydła. Przyniosło to kolchoźnikom kubańskim duże dochody.

Po zakończeniu robót w polu w stanicach — wsiach kołchozowych — odbywają się tradycyjne jarmarki kołchozowe. Pełno tu wszelkiego rodzaju produktów. W odróżnieniu od dawnych przedrewolucyjnych jarmarków, jarmarki te obchodzą się bez pośredników i maklerów.

Stacja Kaniewska leży na północy Kubania. Ma ona obszerny, doskonale urządzonej rynek kołchozowy. Na otwarcie jarmarku przybyło tysiące kolchoźników i kolchożnic. Dziesiątki kolchozów przywoziły swe produkty na samoochdach i platformach. Czego tu nie ma: i zboże, i słynne bułki kubańskie, było rogate, świnię, owce, kozy, drób żywy i bity, mięso, słonina, artykuły masarskie, masło i oleje roślinne, jarzyny, owoce itd.

Przy wozie zaprzężonym w parę wołów, stół kolchoźnik

Iwan Chołod, najlepszy pastuch kolchozu „Czerwony Partyzant”. W charakterze premii za przekroczenie planu wzrostu pogłowia owiec otrzymał on na własność cztery owce. A miał jeszcze kilka własnych, postanowił więc trzy owce sprzedać. Kolchoźnik Wasili Bożko z kolchozu „Krasnyj Kolos” przywoził na sprzedaż tuczną świnię i jednorocznego byczka.

Ceny produktów rolniczych na jarmarku wykazywały znaczną tendencję zniżkową. W porównaniu z rokiem 1947 było rogacie stało czterokrotnie. Trzykrotnie stało mleko, masło, dwa i pół raza — drób, cztero- pięciokrotnie — owoce i jarzyny.

Wielką ilość towarów przywoziły na jarmark państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe, a także przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego. Wystawiły one na sprzedaż w swych kioskach wielki wybór obuwia, materiałów, gotowych ubrań, wyrobów dziewiarskich, instrumentów muzycznych, aparatów radiowych, materiałów budowlanych, wyrobów garncarskich, cukierniczych itd.

Jarmark w Stacji Kaniew

skiej trwa 10 dni. W ciągu tego czasu sprzedano produktów rolniczych i towarów przemysłowych na sumę około 3 milionów rubli, a obrót towarowy na terenie całego Kubania wyniósł setki milionów rubli. Świadczy to wymownie, że kolchoźnicy kubańscy przezwyciężyli trudności powojenne, zwiększyli produkcję towarową swych gospodarstw i osiągnęli znaczny wzrost dobrobytu.

Atak na komunistów dalszym krokiem na drodze do faszyzmu

Przed procesem 12 przywódców komunistycznych w USA

(Korespondencja wł. „Głosu”)

Nowy Jork w styczniu.

Data trzykrotnie odkładane go procesu dwunastu przywódców Komunistycznej Partii USA została znowu ustalona na 17 stycznia. Wbrew masowemu protestom, wbrew setkom telegramów i listów, napływających codziennie do Białego Domu, rząd postanowił odegrać tę smutną farsę do końca.

Dzieje tego procesu są nadzwyczaj znamienne. Przez 30 lat istnienia Komunistycznej Partii USA tajna amerykańska policja polityczna usiłowała zebrać materiały „kompromitujące” działalność tej partii, oczerniając jej przywódców i dając „dowody” dla jej delegalizacji. Przez 13 miesięcy specjalnie powołany w tym celu „Wielki Trybunał” przesłuchiwał setki „świadków” i „ekspertów”, którzy mogliby takich „materiałów” i „dowodów” dostarczyć. Wszystko bezskutecznie. Jednak, mimo braku obciążających dowodów, przewodniczący Sądu Najwyższego wydał nakaz aresztowania 12 czolowych przywódców Partii Komunistycznej, a prokurator generalny oznajmił, że „Komunistyczna Partia USA odpowiadać będzie przed sądem za pogwałcenie t. zw. „Ustawy Smitha”, która uważa za kryminalne przestępstwo przy należność do organizacji pro-pagujące obalenie rządu przy pomocy siły.

Z braku innych dowodów prokurator generalny Clark oświadczył, że materiałem obciążającym przywódców Partii Komunistycznej będą „działa Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, które zostały wydane i rozpowszechnione w Ameryce w ciągu 30 lat.

Ponadto prokurator Clark dodał że w wypadku, jeśli sąd skarże przywódców komunistycznych, wyrok automatycznie będzie mógł być za stosowany do wszystkich członków Partii Komunistycznej

oraz tych wszystkich, którzy popierają politykę Komunistycznej Partii USA.

Datę rozprawy wyznaczono początkowo na połowę miesiąca września. Jednak burza protestów, jaka wybuchła po oświadczeniu Clarka, zmusiła rząd amerykański do odłożenia procesu i zwolnienia aresztowanych przywódców komunistycznych za kaucją.

W pierwszym okresie kampanii wyborczej, kiedy partia demokratyczna uważała za swe najpilniejsze zadanie zastraszanie zwolenników Wallace'a, kierownicy administracji Trumana czynili starania o wyznaczenie daty procesu na okres poprzedzający wybory.

Ale, gdy w toku kampanii wyborczej nastąpiła zmiana taktyki wyborczej partii demokratycznej i Truman zaczął występować w roli „postępowego demokraty”, proces znowu odłożono do 15 listopada.

Ale i w tym terminie proces się nie odbył. Manifestacje w Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych miastach przeciw procesowi i protesty, napływające do Waszyngtonu od organizacji demokratycznych z całego świata, zmusiły rząd amerykański do ponownego odroczenia procesu.

W Stanach Zjednoczonych szerokie masy ludności przyjęły aresztowanie przywódców komunistycznych jako sygnał ataku Wall Street na podstawowe prawa konstytucyjne. „Atak na komunistów — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Foster — jest wielkim krokiem naprzód po drodze do faszyzmu, po której kroczą władcy głedy amerykańskiej”. „Jeśli komuniści zostaną zdelegalizowani, wy jesteście następni!” — pisze w artykule wstępny pod adresem wszystkich postępowych i demokratycznych organizacji komunistycz-

ny dziennik nowojorski „Daily Worker”.

„Nie tylko wy, działacze organizacji postępowych i robotniczych — pisze dalej „Daily Worker” — lecz i Ty, szary człowieku, który coraz częściej rozgoryczony pytasz, dlaczego ceny idą w górę, kiedy płace pozostają te same lub nawet spadają. Ty szary obywatelu, który czytasz o stale zwiększających się zyskach wielkiego kapitału i zastanawiasz się, skąd się biorą te największe w historii Ameryki dywidendy, Ty szary obywatelu, który pragniesz pokoju i nie możesz zrozumieć, dlaczego prasa trąbi coraz głośniejsze „wielkim niebezpieczeństwem”.

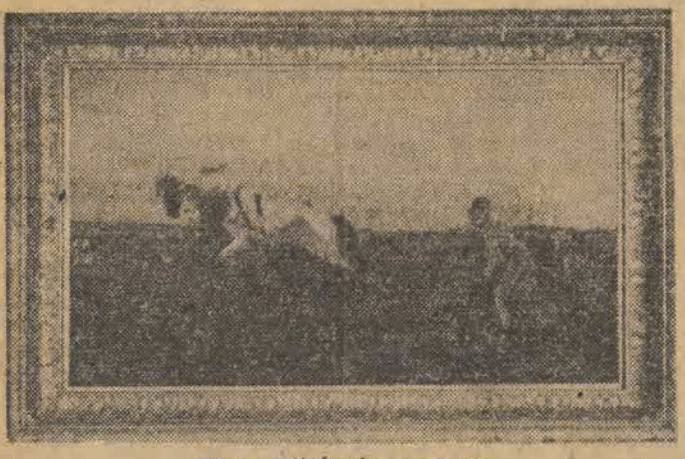
„To dla Ciebie pod dyktando zasłona antykomunizmu wielki kapitał szykuje reżim nowego niewolnictwa.

Obecnie termin procesu wyznaczono na 17 stycznia. Czy proces w tym terminie rzeczywiście odbędzie się, jeszcze nie wiadomo. Opinią publiczną żąda, aby rozprawa została umorzona. obrońcy oskarżonych wskazują, że skład „Wielkiego Trybunału” nie może gwarantować sprawiedliwego wyroku. W skład sądu bowiem nie wchodzi ani jeden robotnik, ani jeden przedstawiciel stanu średniego. Przewodniczącym jest bankier Edmund Cocks, specjalnie wrogostawiony wobec komunistów. Pozostali sędziowie to przedstawiciele koncernów bankowych i ubezpieczeniowych oraz właściciele wielkich firm handlowych.

Podczas, gdy prasa reakcyjna domaga się, aby w tych warunkach proces odbył się w wyznaczonym terminie, w kraju akcja protestacyjna przeciw procesowi dwunastu przywódców komunistycznych zwraca się i potężniejsze z każdym dniem, obejmując coraz szersze masy narodu amerykańskiego.

C. WILK

Miejskie Muzeum Sztuki czeka na zwiedzających



Stan, Witkiewicz — Orta

Miejskie Muzeum Sztuki zostało oddane do publicznego użytku przed pół rokiem. Początkowo wydawało się, że fakt ten w poważnym stopniu zaważy na życiu kulturalnym naszego łódzkiego społeczeństwa. Nareszcie bowiem wypełniona została luka, istniejąca w dziedzinie zbliżenia szerokiej masy ludzi pracy i młodzieży uczącej się — do problemu sztuki.



Xawery Dunikowski Robotnik

Zadanie to dotąd jeszcze nie zostało w pełni zrealizowane. Propaganda w tym kierunku nie została wyzyskana i to ani w OKZZ, ani w Kuratorium Szkolnym. Dyrekcja Muzeum starała się nawiązać kontakt

z tymi oboma instytucjami. W tym celu zostały zorganizowane przez Muzeum kursy dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych wszystkich typów, tych, którym powierzono ten dział pracy. Również OKZZ została powiadomiona o zorganizowaniu cyklu wykładów dla kierowników świetlic, celem przygotowania ich do pracy na polu krzewienia kultury. Wykładów takich jest 14 i obejmują one zagadnienia historyczne i teoretyczne. Pouchają, jak patrzeć na dzieło sztuki i jak je oglądać.

Niestety, zarówno Kuratorium, jak i OKZZ nie potrafiło dotąd poważnie sprawy przygotowania przewodników kulturalnych w zakładach pracy i szkołach. Dotąd nie wytypowano uczestników takich kursów, ani nie zorganizowano wycieczek kierowników świetlic.

Wobec braku zainteresowania tymi sprawami, nie dziwnego, że w ciągu sześciu miesięcy w Muzeum było zaledwie ok. 9 tysięcy osób, co wynosi dziennie 52 osoby. W tej liczbie było tylko 8 wycieczek zbiorowych — w tym 4 szkol-

ne (466 osób) i 4 pracujących (359 osób).

Ze zainteresowaniem, mimo niedostatecznie przeprowadzonej propagandy, jest wśród młodzieży żywe, dowodem jest fakt, że indywidualnie zwiedziło Muzeum w tym okresie 5.713 uczniów i studentów. Dorosłych — pracujących było ponad 2 tysiące.

Jak wykazuje statystyka, frekwencja odwiedzających indywidualnie, zwiększa się. Korzystają oni z wyjaśnień, zaś w przygotowaniu są specjalne tablice orientacyjne dla każdego sali. Muzeum wprowadziło także „Księgę uwag”, do której zwiedzający wpisują in-

teresujące ich zapytania i na które otrzymują indywidualne odpowiedzi.

Zainteresowanie mimo wszystko wzrasta. Szczególnie zaobserwować można to w dziedzinie i święta. Przychodzą robotnicy z rodzinami, przychodzą młodzież robotnicza i szkolna — wszyscy samorzutnie, bez „nakłaniania”. Bilety wstępu tanie — dla pracujących — 5 zł, dla młodzieży 2 zł, dla innych — 20 zł.

Brak tylko zorganizowanych wycieczek z zakładów pracy, ze szkół, prowadzonych przez przygotowanych teoretycznie przewodników. (Es)

Nowy film polskiej produkcji „Ulica Graniczna” wchodzi na ekrany

W pierwszych dniach lutego w 15 największych miastach całego kraju odbędzie się premiera nowego filmu polskiej produkcji p. t. „Ulica Graniczna”.



Film ten, przedstawiający losy mieszkańców jednej z kamienic warszawskich w latach okupacji oraz obrazujący bohaterką walkę powstańców

żydowskich w ghetcie — zrealizował reż. Aleksander Ford. Film został nakręcony częściowo w atelier czeskim na Barrandowie koło Pragi. Ze strony czechosłowackiej współpracowali, oprócz aktorów i techników — operator J. Tużar i dekorator S. Kopecky. „Ulica Graniczna” została nagrodzona na ostatnim festi-

walu filmowym w Wenecji złotym medalem Rządu Włoskiego. Jest to drugie z kolei, po sukcesie „Ostatniego Etapu” zwycięstwo polskiej kinematografii, odniesione na arenie międzynarodowej w dziedzinie filmu pełnometrażowego.

Wśród wykonawców poszczególne role ujrzymy m. in. Władysława Waltera, Mieczysława Cwiklińskiego, Jerzego Leszczyńskiego, Władysława Godika, Jerzego Pichelskiego, Tadeusza Fijewskiego, czeskiego aktora J. Muchingera oraz najmłodsze „gwiazdy”. Maję Broniewską i Jurka Złotnickiego (w rolach Jadzi i Dawidka). W filmie gra również, i to dość odpowiedzialną rolę, piosenkarz Wiesław. Muzykę skomponował R. Fałster. Scenariusz napisali: A. Ford, L. Starski i J. Forge. „Ulica Graniczna” została opracowana w dźwiękowej wersji francuskiej i w lutym wejdzie na ekrany trzech największych kinoteatrów Pary-



Na zdjęciu M. Broniewska w roli Jadzi w scenie, rozgrywanej się w ghetcie warszawskim.

Komitet partyjny i Rada Zakładowa PZPB Nr 3

czuwają nad sprawiedliwą realizacją reformy płac Wywiad z sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPB tow. J. Tomą i przewodniczącym Rady Zakładowej tow. Fr. Lewandowskim

Reforma płac i podpisana przed kilkoma dniami nowa umowa zbiorowa odbiła się głośnie echem wśród szerokich rzesz włóknarzy. W fabrykach odbywają się zebrania, na których aktywnie partyjni PZPB, członkowie rad zakładowych i przedstawiciele dyrekcji wyjaśniają robotnikom istotę nowego systemu płac i zdobycze klasy robotniczej, zawarte w nowej umowie zbiorowej.

O tym, jakie korzyści reforma płac daje zakładzie PZPB Nr 3, jaką działalność w okresie wprowadzenia w życie nowej umowy zbiorowej przejawia organizacja partyjna PZPB i rada zakładowa tej wielkiej fabryki, informują nas tow. Tom, sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPB, i tow. Lewandowski, przewodniczący Rady Zakładowej.

— Zdawaliśmy sobie od pierwszej chwili sprawę — mówi tow. Tom, — że reforma płac i nowa umowa zbiorowa przyniosą duże korzyści ogółowi włóknarzy i zakładzie naszych zakładów. Postanowiliśmy jednak nie czekać aż korzyści te staną się jasne dla wszystkich dopiero w momencie dokonania pierwszej wypłaty według zreformowanego systemu płac. Uważaliśmy za słuszną, by załoga jak najszybciej była poinformowana o tym, co da jej reforma płac. By tego dokonać, uświadomiliśmy najpierw szeroki krąg partyjny o treści umowy i o roli jaką winien on spełniać w związku z potrzebą zaznajomienia z nią bezpartyjnych towarzyszy. Na odprawie sekretarzy i na ogólnym zebraniu członków Partii omówiliśmy szczegółowo nowy układ zbiorowy, wyjaśniliśmy fakt znacznego uproszczenia systemu płac, wykazaliśmy w jaki sposób to uproszczenie może przyczynić się do wzrostu wydajności pracy i zarobków robotniczych.

Po tych zebraniach członkowie Partii — indywidualnie i zbiorowo — wyjaśniali swoim bezpartyjnym towarzyszom pracę — robotnikom z sali, na której pracują, sąsiadom z warsztatów — czym jest nowa umowa zbiorowa.

— Zwalaliśmy rozszerzone plenum Rady Zakładowej — oświadcza tow. Lewandowski — na którym omówiliśmy te same sprawy. Odbyliśmy zebranie majstrów, podmajstrów i najbardziej wykwalifikowanych robotników. Na zebraniach tych podkreśliliśmy wielką rolę, jaką winna odgrywać Rada Zakładowa w okresie wprowadzenia reformy płac, rolę jaką w tym względzie winni odgrywać majstrowie, do których przecież robotnicy zwracają się bardzo często o wyjaśnienia.

— Jakie będą konkretne wy-

niki reformy w Waszych zakładach?

— Wyniki będą całkowicie dawałające. Po to, by jeszcze przed dokonaniem wypłat mieć obraz zmiany zarobków, nasz wydział pracy i płacy przy udziale i kontroli towarzyszy z Komitetu Partyjnego, Rady Zakładowej i dyrekcji dokonali próbiego obliczenia przyszłych zarobków. Wyniki są następujące: z 6612 robotników zatrudnionych w oddziałach produkcyjnych 6442 otrzyma podwyżkę realnych zarobków w wysokości od 6 do 13 proc. Jeszcze lepiej sprawa przedstawia się u robotników dotychczas najmniej zarabiających, zatrudnionych w oddziałach gospodarczych: robotnicy transportowi, podwórzowi, itd. Ich realny zarobek wzrósł w wielu wypadkach do 30 procent.

— Czy będą również tacy, których realny zarobek zostanie obniżony?

— Takich będzie na naszej fabryce minimalna ilość. Dzięki stałej czujności organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji nie było u nas i poprzednio zjawiska sztucznego wzdęcia płac lub faworyzowania większej grupy robotników. Świadczy o tym fakt, że z 9048 robotników, zatrudnionych u nas, zaledwie 170 zostały dotknięte nieznaczną obniżką. Nieznaczna, bo wahająca się w granicach 300 — 400 zł. Ale i ich zarobki bynajmniej nie będą niższe od podwyższonych obecnie zarobków ich towarzyszy pracy. Chodzi tylko o to, że niesprawiedliwa dysproporcja która do nas się zakradła, zostanie teraz dzięki nowej umowie wyrównana.

— Obecnie — mówią dalej tow. Tom i Lewandowski — skupiamy całą uwagę na prawidłowym sporządzaniu pierwszej listy płac, według której robotnicy otrzymają wypłaty. **NIE DOPUSZCIE DO POMYŁEK. NIE DOPUSZCIE DO ZADNEGO ZANIEDBANIA — OTO W CHWILI OBECNEJ NAJWAŻNIJSZE ZADANIE.** Każde bowiem niedopatrzenie, każda nie winna nawet omyłka może spowodować wypaczenie istoty sensu reformy i krzywdzące robotników skutki. To też sporządzenie listy odbywa się pod stałą kontrolą towarzyszy z Komitetu Partyjnego i Rady Zakładowej.

Na zakończenie pytamy tow. Tomę i Lewandowskiego, jak nowy system płac, ich zdaniem, odbije się na stosunku robotników do pracy. Zamiast odpowiedzieć kierują mnie do tkal-

ni i przedalni. Przy każdym kroku i przy każdej maszynie przedalniczej wisi kartonik, na którym wypisane jest ile robotnik otrzymuje za każdy metr i za każdy kilogram towaru, który danego dnia produkuje.

— O to właśnie chodziło — mówią obaj towarzysze i potwierdzają towarzysze z nadmianym. — Wszystko jest jasne. Każdego dnia wiadomo, ile robotnik zarobił. Jeżeli kiedyś mówiliśmy o tym, że wykorzystanie każdej minuty może przyczynić się do poprawy kurtu kla-

sy robotniczej — to słuszne twierdzenie staje się dopiero teraz zrozumiałe dla wszystkich. Danego dnia robotnik zarobi więcej jeżeli nie straci nie ze swego dnia pracy — jeżeli wyrobi więcej metrów czy kilogramów.

— Nie ulega wątpliwości, że nowy system płac przyczyni się dzięki swojej prostocie do wzrostu zarobków robotniczych, do zwiększenia wydajności pracy, do wzrostu produkcji.

Wywiad przeprowadził A. Perłowski.

Ważne dla poszukujących pracy Nowe punkty reestracyjne Urzędu Zatrudnienia

Celem ułatwienia rejestracji poszukującym pracy, Urząd Zatrudnienia oprócz istniejącego już biura zgłoszeń przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 wprowadził 2 nowe punkty reestracyjne.

Każdy z punktów obejmuje swym zasięgiem wyznaczony teren. A więc: przy ul. Strzelców Kaniowskich 58 rejestrować się będą mieszkańcy Starostwa Śródmiejskiego z terenu 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 Komisariatu Miłoci Obywatelskiej; przy ul. Rudzkiej 7 mieszkańcy Starostwa Łódź — Południe z terenu Komisariatu 13, 14, 15;

przy ul. Łagiewnickiej 37 mieszkańcy Starostwa Łódź — Północ z terenu Komisariatu 1, 9, 10, 11 i 12.

Urząd Zatrudnienia prowadzi obecnie na szeroką skalę akcję, umożliwiającą chętnym wyjazd na Ziemię Zachodnią — do Szczecina i wojew. szczecińskiego, w olsztyńskie i okolice Koszalina. Ci więc, którzy nie mogą znaleźć pracy w Łodzi, winni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłaszać się na wyjazd do zachodnich dzielnic kraju. Mieszkanie oraz utrzymanie mają tam zapewnione.

FR. HAJKOWSKI

dyrektor Oddz. Łódz. Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Wyniki działalności i plan gospodarczy Łódzkiego Oddziału Centrali Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska po zmianie struktury w lipcu roku ubiegłego do stała gruntownie przebudowana.

Nowoutworzona Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej wyposażona w samorząd wewnętrzny stała się wykonawczą państwowego planu gospodarczego oraz ośrodkiem robotników i chłopów w walce klasowej.

O skutkach zmiany spółdzielczości świadczy dobitnie wyniki działalności 1948 r. oraz plan na rok bieżący.

W Okręgu Łódzkim CSMJ

dostawa mleka do spółdzielni wyniosła w r. ub. 72 miliony litrów.

Chłopi drobno i średniorolnicy, stanowiący główny trzon spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej coraz liczniej zapisują się na członków spółdzielni oraz odstawiają mleko do mleczarni wbrew przeszkodom i wrogiej propagandzie ze strony spekulantów i bogaczy. Plan gospodarczy na 1949 r. przewiduje dostawę do spółdzielni 100 milionów litrów mleka.

Po obniżeniu norm przemianu zboża, co powiększyło

Mięsa i nabiału coraz więcej



O to zajęcie sklepu masarskiego PDT w Łodzi. Mięsa i słoniny już wczoraj było w Łodzi więcej niż dotychczas.



Na rynku łódzkim w dniu wczorajszym dowieźli rolnicy znaczne ilości masła, serów i jaj. Masła było wbród (640 zł. kg.) — jaja, które w ubiegłym tygodniu kosztowały 450 złotych za mendel — wczoraj spadły do 360 złotych.

ilość otrąb, wzrosła mleczność

wantę mleka świeżego na cele konsumpcyjne.

Produkcja masła w okręgu łódzkim podniosła się w roku ubiegłym i wyniosła 1,700 ton, gdy w 1947 r. wyniosła zaledwie 824 tony.

Produkcja ta odbywa się głównie w miesiącach letnich. CSMJ propaguje przesuwanie okresu mleczności u połowy krów na okres zimowy, aby w ciągu całego roku równomiernie pokrywać zapotrzebowanie miast na mleko, masło i inne produkty. Plan produkcyjny na rok bieżący przewidyje 2,400 ton masła, 100 ton sera, 600 ton śmietany konsumpcyjnej, 226 ton twarogu i 700 ton kazeiny.

Ponadto dla potrzeb Łodzi dokonywane będą przerzuty nabiału z innych okręgów produkcyjnych.

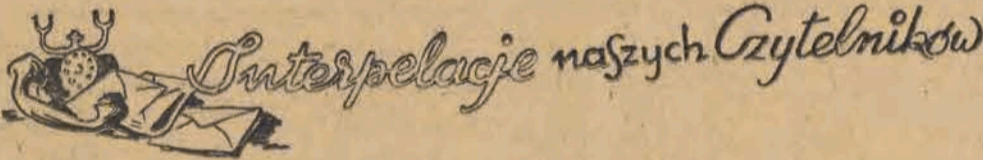
Drugi ważny dział pracy CSMJ to jajczarstwo. Co rok zwiększa się skup jaj. Sezon największej podaży jaj trwa od marca do września.

W celu zachęcenia gospodyń do poprawienia nośności drobiu będzie wprowadzona zasada zakupu jaj na wagę, a nie na sztuki. Wprawdzie skup jaj i mleka nie zaspokaja jeszcze w chwili obecnej wzrastającego stale zapotrzebowania na te artykuły, ale dzięki wzmocnionej pracy CSMJ pokonywane występujące tu i ówdzie trudności.

Dlatego, ażeby CSMJ spełniła należycie postawione przed nią zadania powinny działać w każdej gminie co najmniej 3 zlewnie lub śmieciarnie, odstawiające nabiał i jaja do mleczarni okręgowych. Łódzki Oddział CSMJ zaopatruje te punkty pomocnicze w potrzebny sprzęt techniczny, jak konwie, wirówki, wagi do jaj i t.p.

W całej działalności mleczarsko-jajczarskiej stosowane winno być i będzie współzawodnictwo pomiędzy rolnikami, mleczarniami i zbiornicami jaj, które już w roku ubiegłym dało wyniki dodatnie.

Będzie też w dalszym ciągu prowadzone szkolenie personelu, aby mógł sprostać tym wielkim zadaniom, jakie Polska Ludowa nakłada na spółdzielczość w trzecim roku Planu Trzyletniego.



Kiedy załatwiona będzie sprawa mieszkaniowa przodownika pracy

Jestem majstrzem tkackim i przodownikiem pracy w PZPB Nr. 3. Od dłuższego już czasu starałem się o poprawienie sobie warunków mieszkaniowych. Mieszkamy bowiem w cztery osoby w małym pokoiku. Muszę zamaczyć, że moja żona jest chora na płucę i ciężko zapada na oczy. Starsze dziecko jest też chore na gruźlicę.

Mój pokój jest jednym z pięciu pokoi mieszkanca przy ul. Legionów 5. Prócz mnie jeden pokój zajmują dwaj uczniowie jeden pokój krawiec, ob. Siwek Zdzisław, a trzy pokoje z kuchnią zajmował główny lokator, Bogdan Kowalski.

Ostatnio Kowalski wyprosił się do Warszawy. Chciałem więc zamienić mój mały i ciasny pokój na większy, opuścić go przez Kowalskiego. W tym celu udałem się z wnioskiem do Urzędu Kwaterunkowego. Odpowiedziano mi, że takich spraw Urząd teraz nie

załatwia, bo lokale zwalniane są przydzielane są ludziami, którzy w ogóle nie mają dachu nad głową.

W międzyczasie pokój, który chciałem otrzymać, zajął krawiec Siwek. Dowiedziałem się, że jego wniosek w Urzędzie Kwaterunkowym został przyjęty. Odwołałem się więc do Komisji Lokalowej, która skierowała mnie znów do Urzędu Kwaterunkowego, każąc złożyć zaświadczenie o stanie zdrowia żony i dziecka oraz zaświadczenie przodownictwa pracy. Wszystkie wymagane formalności załatwiłem i so-

kojnie czekałem wyniku.

Mineło już sporo czasu, a sprawa spł. Krawiec sobie mieszka wygodnie, choć dawniej też ciasno nie miał, a ja z moją rodziną gnieźdź się w dusznej „cipce”.

Józef Bukowski
majster tkalni PZPB nr. 3

OD REDAKCJI

Mamy nadzieję, że przodownik pracy wśród majstrów, ob. Bukowski, nie będzie musiał długo czekać na decyzję władz kwaterunkowych. Chodzi tu przecież o rodzinę, w której są dzieci zagrożone gruźlicą!

Uroczystość ta będzie jednocześnie zakończeniem wyodrębnionego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Na uroczystości będą nagrodzeni czołowi przodownicy pracy z zakładów przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego w ogólnej liczbie 50 osób.

Po zakończeniu młodzieżowego wyścigu pracy

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy branży włókienniczej.

Tematem obrad Komitetu był rozdział dalszych nagród młodzieżowym przodownikom pracy oraz zorganizowanie Centralnej Uroczystości zakończenia V-go Etapu Wyścigu.

Epilog sprawy Dowbora Za łapówki — do obozu

W Delegaturze Komisji Specjalnej rozpatrywano ostatnio sprawę kilku urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, współników Dowbora, który skazany został w roku ubiegłym przez Sąd Doraźny na karę 15 lat więzienia.

W toku dochodzenia ustalono, że w związku ze sprzedażą względnie wydzierżawieniem mienia pomieścieckiego przyjmowali łapówki: Natalia Orczykowska zam. Radwańska 16, Gacki Jan zam. Piotrkowska 166, Zienkiewicz Jan zam. Piotrkowska 123, Stefan Maciejewski zam. Nowotki 22, Jan

Zagajewski zam. Gdańska 135 i Zygmunt Bobowski, zam. Gdańska 143.

Natalia Orczykowska, wykonująca swe stanowisko sekretarki dyrektora OUL-u przyjmowała od niektórych kupców łódzkich, którym zależało na przydziale sklepu łapówki nie tylko w postaci pieniędzy, ale i towaru, jak radia czy bielizny damskiej. Tym postępowaniem przyczyniła się do tego, że na terenie OUL w Łodzi panowała zatruta atmosfera, sprzyjająca korupcji.

Kontrolerzy OUL Maciejewski, Zagajewski i Bobowski przyjmowali łapówki od kierownika oddziału Przybycienia, (skazanego już wyrokiem Sądu Doraźnego) — za wydawanie opinii, przychylnych dla „klientów” Przybycienia. Zienkiewicz i Gacki również zbogacali się przyjmowaniem łapówek.

Uwaga, delegaci piekarscy!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 16-go stycznia 1949 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich delegatów piekarzy z terenu Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Głos Kobiet

Wszyscy rodzice winni pamiętać, że nauka jest kluczem całej przyszłości i dźwignią awansu społecznego ich dzieci

Dobra praca Kola Ligi Kobiet

Jednym z aktywniejszych fabrycznych kół Ligi Kobiet w Łodzi jest koło działające na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 4. Posiada ono około tysiąca członkiń zorganizowanych w 24 komórkach oddziałowych. „Czwórka konfekcyjna” jest zakładem produkcyjnym par excellence kobiecym, gdyż zatrudnionych tu jest około 4.000 kobiet. Celem organizacji kobiecej, działającej na tym terenie jest wciągnięcie wszystkich robotnic pod sztandary Ligi Kobiet. Członkini z „czwórki” przejawiają dużą prężność organizacyjną, prowadzi dla swych członkiń

kursy kroju, modelowania i robót ręcznych. Kursy te przyczyniają się do podniesienia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w zakładach robotnic, przygotowując niewykwalifikowane robotnice do specjalności zapewniających wyższe zarobki. Dużą wagę zwraca Zarząd Koła Fabrycznego na niesienie pomocy pracującej kobiecie. W ciągu kilku ostatnich miesięcy udzieliło kilkadziesiąt zapomóg pieniężnych kobietom samotnym, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych. Dużo wysiłków włożono w zmócenie żłobka dla dzieci z trudnionych tu robotnic.

Nauka – to klucz do awansu społecznego Przestrzegajmy obowiązku szkolnego naszych dzieci

W ostatnich dniach w prasie łódzkiej ukazała się znamienista notatka, stwierdzająca, że w przeciągu trzech miesięcy ub. roku odbyło się w Łodzi 525 rozpraw karnych przeciw rodzicom, którzy nie posyłał do szkoły swych dzieci w wieku szkolnym. Fakt ten świadczy dobitnie o tym, że mimo iż obowiązek szkolny obejmuje wszystkie dzieci, a nauka jest przecież dobrodziejstwem i kluczem do awansu społecznego, znajdują się jeszcze ludzie, którzy świadomie dziecku swe trzymają poza szkołą i nie przywiązują żadnej wagi do ich kształcenia.

Zdawać by się mogło, że w obecnym naszym ustroju zjawisko świadomego lekceważenia nauki nie powinno istnieć. Niestety jednak podane

wyżej fakty świadczą o czymś przeciwnym.

Lekceważący stosunek do zagadnień systematycznego nau czania występuje nie tylko w zaniedbywaniu o b o w i ą z k u szkolnego, ale i w tolerancyjnym stosunku rodziców do spraw nauki starszej młodzieży. Zjawiskiem nagminnie występującym w starszych nawet już klasach łódzkich gimnazjów jest wysoki procent opuszczanych dni nauki przez młodzież, znajdującą łatwe usprawiedliwienie u rodziców, którzy swym dzieciom opuszczającym naukę wystawiają świadectwa motywujące nieobecność.

Ostatnio Kuratorium Okr. łódzkiego ma wydać zarządzenie zmierzające do ukrócenia tego masowo już występującego zjawiska. Wobec faktu, że uczniowie, nie zgłaszający się do szkoły przychodzą nazajutrz ze świadectwami, posta

nowiono, że częste opuszczanie dni nauki szkolnej nawet umotywowane przez rodziców lub opiekunów wywoła konieczność poddania ucznia egzaminom z poszczególnych przedmiotów. Poza tym od uczniów opuszczających naukę przez kilka kolejnych dni, wymagane będą świadectwa lekarskie. Wydane dyspozycje niewątpliwie przyczynią się do zmiany lekceważącego stosunku, jaki wielu spośród rodziców i młodzieży ma do zajęć szkolnych. Perspektywa egzaminu badającego umiejętności ucznia z całości danego przedmiotu będzie niewątpliwie bodźcem zmniejszającym ilość opuszczonych dni nauki szkolnej. Istniejąca dotychczas powszechna praktyka, przycho-

dzienia do szkoły ucznia wyposażonego w zaświadczenie domowników stwierdzające: „Nie był obecny w szkole za moją wiedzą, bo był chory”, lub „bo stał w kolejce”, stopniowo ulegnie likwidacji. Nowy stosunek, jaki szkoła przyjęła do opuszczonych dni nauki niewątpliwie przyczyni się do podniesienia frekwencji młodzieży szkolnej we wszystkich zakładach nauczania.

Wierzyć należy, że ostre za

rządzenia Kuratorium zlikwidują nieodpowiednie postępowanie rodziców w tej sprawie. Szkoda, że tak oczywista

prawa, jak przestrzeganie o

bowiązku szkolnego nie dotarła do świadomości wielu środo

wisk domowych bez potrzeby

wywierania na nie presji.

Zabawy dla dzieci

Uroczystość choinkowa w PZPB Nr 4

We wszystkich zakładach pracy z okazji rozpoczęcia Nowego Roku urządzono dla dzieci pracowników obchody choinkowe. Nieomal że wszędzie czynny udział przy organizowaniu tych imprez brały członkinie fabrycznych kół Ligi Kobiet.

Zorganizowana ostatnio w PZPB Nr. 4 zabawa dziecięca miała wyjątkowo uroczysty charakter, gdyż połączona była z częścią oficjalną na którą złożyły się przemówienia przewodniczącego Rady Zakła

dowej oraz przewodniczącej Ligi Kobiet. Tow. Wasiakowa zwracając się do matek około 200 zgromadzonych w świetlicy dzieci podkreśliła kontrast jakiego istnieje między obecną chwilą a czasami przedwojennymi kiedy to zarówno koby ty pracujące jak i ich dzieci żyły w niezwykle ciężkich warunkach; w tamtych czasach dla matek nie było pracy, a dzieciom brakowało chleba. Odbywająca się uroczystość jest widomym znakiem całkowitej zmiany układu stosunków społecznych w naszym

kraju gdyż obecnie matka pracująca i jej dziecko otoczone są najtroskliwszą opieką ze strony państwa.

Występy zespołu artystycznego świetlicy PZPB Nr 4 oraz produkcje dzieci, wypełniły program rozrywkowy, po czym nastąpiło rozdanie między najmłodszych gości paczek przygotowanych przez członki nie Ligi Kobiet. Obdarowano 200 dzieci. W niezmiernie serdecznym nastroju na wspólnej zabawie spędzili czas robotnice PZPB Nr. 4 i ich działka.

Kobiety wiejskie w szeregach spółdzielczości

Jest faktem bezspornym, że w miastach zainteresowanie kobiet spółdzielczością jest znaczne. W Łodzi kobiety stanowią 60 procent członków spółdzielni, wzrasta też ich udział we władzach placówek spółdzielczych, są aktywne w Komitetach sklepowych. Inaczej przedstawia się sprawa na odcinku wiejskim. Dopiero ostatnio kobiety wiejskie zaczęły zwracać uwagę na zagadnienie **sprawnego działania** spółdzielczości wiejskiej, natomiast wprawdzie nie ma sowa, a sporadycznie występujące zjawisko, powiększające się na wsi zainteresowania kobiet spółdzielczością. Istnieją już spółdzielnie, w zarządach których znalazły się kobiety.

Niestety, dotychczas poza najbardziej uświadomionymi mieszkankami wsi ogół nie do cenia jeszcze należyte konieczności uczestniczenia w pracach spółdzielni, kontrolowania jej działania itp. Większość członków spółdzielni i to większość przytłaczająca sta-

nowią jeszcze na wsi mężczyźni. Kobiety gospodynie wychodzą często z założenia, że wystarczy ażeby członkiem spółdzielni był ktoś z mężczyzn, znajdujących się w rodzinie, same zaś trzymają się na uboczu. Zapominają o tym, że jedynie członkowie spółdzielni mogą wpływać na właściwe jej prowadzenie, podając krytykę na walnych zebraniach jej całoroczną działalność. Oni też jedynie mają prawo wyboru władz i prawo wybieralności. Zapis na członka spółdzielni nie pociąga za sobą większych kosztów. Udział wynosi 300 zł, a wpisów w żadnym wypadku nie może przekraczać połowy tej sumy. Przy tym cała należność może być wpłacana ratami.

Dotychczas często spotykamy się wśród kobiet wiejskich z narzekaniami na złe lub niewłaściwe działanie spółdzielni. Widzą one, że terenowa spółdzielnia nie zaopatruje je należycie w potrzebne artykuły, faworyzuje wpływowym i zamożniejszym gospodarzy i t. p. Te niedoścignięcia mogą być jedynie wówczas skutecznie zlikwidowane jeśli kobiety wiejskie masowo znajdują się w szeregach członków spółdzielni.

One bowiem najlepiej się o

rientują w tym, jakie produkty i artykuły znaleźć się powinny na półkach sklepu spółdzielczego. Poza tym, jako stałe klientki zaopatrujące swe gospodarstwa domowe w szereg artykułów przemysłowych, najlepiej zdać sobie mogą sprawę z tego, czy personel sklepowy wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków, czy w stosunku do niektórych odbiorców nie stosuje protekcyjnej polityki itd. Jedynie po

przez uaktywnienie biernej masy kobiet wiejskich, w pracach spółdzielni będą mogły być usunięte całkowicie tak często dotychczas występujące niedomagania w pracy wiejskich placówek spółdzielczych. Kobiety wiejskie winny przelać dotychczasową bierność i na równi z mężczyznami czuć wad nad tym, by spółdzielnie gminne działały w imię interesów mało i średniorolnych chłopów.

Niedoceniony tłuszcz Margaryna jest zdrowa i tania

Do stosowania margaryny przy sporządzaniu posiłków gospodynie nasze odnoszą się z pewną dozą powątpiewania uważając całkiem bezpodstawnie tłuszcz ten za gatunkowo pośledniejszy od oleju, masła, smalcu itp. Tymczasem margaryna z powodzeniem przy sporządzaniu potraw zastąpić może wszelkie inne tłuszcze, a ceną bije je całkowicie, — gdyż 1 kg. tego produktu kosztuje 375 zł.

Owa ujemna opinia, jaką posiada margaryna wśród gospodyń, oparta jest na fałszywym wyobrażeniu, że ten tłuszcz roślinny sporządzany jest na różnych odpadkach tłuszczowych. Tak nie jest. Do produkcji margaryny używa się olejów roślinnych wysokogatunkowych, przy czym głównym produktem jest tłuszcz kokosowy. Tłuszcz ten jest, jak wiemy, twardy, nie można go rozsmarowywać i posiada bardzo niski punkt top

liwości, toteż aby zmienić jego konsystencję miesza się go w odpowiednich aparatach z olejem roślinnym rafinowanym oraz wodą, która stanowi w margarynie 15 procent. Fabrykacja margaryny odbywa się w specjalnie do tego celu zbudowanej aparaturze. Cały proces produkcji margaryny jest zmechanizowany i ręka człowieka nie dotyka tego produktu. Nawet jego krojenie i pakowanie dokonywane jest przez maszyny.

Bardzo ważny dla jakości margaryny jest właściwy sposób jej przechowywania. Powinna ona być trzymana w miejscu suchym, chłodnym i ciemnym, gdyż światło przyczynia się do szybkiego zjełznięcia tego tłuszczu roślinnego. Obecnie rynek łódzki jest bogaty w margarynę zaopatrzony. Wobec niedoboru innych tłuszczów i ich stosunkowo wysokiej ceny margaryna powinna znaleźć szerokie zastosowanie w gospodarstwach domowych.

Jak się UBRAĆ



plaszczami ozdabianymi futrem, nosimy chętnie w naszym klimacie i palta wełniane o kroju sportowym, podbite watołina. Ciepło zapewnia nam wtedy nie kołnierzy

tych tkanin, gdyż nasze mieszkania w porze zimowej na ogół nie odznaczają się nadmierną ciepłotą. Na załączonym rysunku przedstawiamy model porannika sporządzone



futrzanym, a gruby wełniany szalik. Nowością tegorocznej mody zimowej jest peleryna, podbita ciepłym wełnianym materiałem, noszona na ciepły sportowy kostium. Tego rodzaju ubiór jest bardzo praktyczny i stosunkowo nie kosztowny.

Strój domowy sporządzony być powinien z bardzo ciep-

go z koca. Dla kobiet, które lubią pewną ekscentryczność w ubiorze noszonym w domu, odpowiednim strojem będzie demonstrowany na sąsiednim rysunku ubiór. Składa się on z ciepłej, długiej spódnicy, wełnianej pulawki i luźnego zakieciłka. To zestawienie stroju może być wykonane z różnych tkanin. Czarna spódnica uzupełniona może być białym sweterkiem — do tego zakieciłek malinowy.

Nasze porady gospodarskie

2 kg. kartofli, 10 dkg słoniny wędzonej, 10 dkg cebuli, sól, pieprz, 1/4 l. wody, 5 dkg smalcu.

Słoninę pokrajać w paski, cebulę posiekać, obrane ziemniaki pokrajać w talarki, ułożyć na dnie rondla. Na nie rozłożyć warstwę cebuli i słoniny, na to warstwę ziemniaków, resztę słoniny i cebuli. Na wierzch powinna iść znów warstwa kartofli. Przed wsta-

wieniem do pieca należy przygotowaną potrawę podać nie wielką ilością wody i ewentualnie tłuszczu, wstawić do pieca i upiec.

To samo danie, można urozmaicić, dokładając drobno posiekane grzyby, lub przekładając ją dodatkową warstwą pokrajanego w talarki jajka. Można też dodać do niej zamiast wody, śmietanę, wymieszaną z paru łyżkami pomidorowej.

Czytajcie Głos Robotniczy

Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele okryć zimowych i ciepłych ubiorów domowych.

Plaszcz noszonej tej zimy odznaczają się linia wcięta. Są nieco dłuższe od noszo-

nych w ubiegłym sezonie, cdległość ich od ziemi sięga 30-35 cm. Ażeby nadać im wygląd zimowy przybieramy kołnierze i mankiety futrem. Często to te ostatnie są tak dużych rozmiarów, że przy złączeniu rak zastępują mufkę. Poza

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 16 stycznia 1949 r.
Dziś: Marceligo

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 51
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Orłem” — 106.
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Dom Kultury w Kutnie

Plany wykorzystania pałacu w parku Wiosny Ludów

W Kutnie dotkliwie odczuwa się brak sali, w której mogłyby się pomieścić kilkadziesiąt osób. Wszelkiego rodzaju zebrania partii politycznych, czy okolicznościowe akademie odbywają się w sali kina „Polonia”, która mimo estetycznego wyglądu, nie nadaje się na ten cel.

Z powodu braku odpowiedniej sali, mieszkańcy Kutna pozbawieni są tak poważnej rozrywki kulturalnej, jaką jest teatr. Objazdowe zespoły teatralne, które subwencjonowane są przez Min. Kultury i Sztuki i posiadają wysoki poziom artystyczny, omijają Kutno, właśnie ze względu na brak odpowiedniego lokalu na wystawienie sztuki.

Wydaje nam się, że problem ten należałoby jak najprędzej rozwiązać, przez zorganizowanie Domu Kultury.

Jak nas informuje kierownik referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym ob. Puchalski, istnieje projekt otwarcia Domu Kultury w pałacu, znajdującym się w parku Wiosny Ludów. Jest to piękna sala, mogąca pomieścić 250 osób, znajduje się tu również cały szereg lokali, w których pomieszczenie znajduje biblioteka, czytelnia, klub szachistów itp.

Sprawą jak najszybszego otwarcia Domu Kultury w Kutnie powinna się zająć również Pow. Rada Zw. Zawodowych i Pow. Zw. Samop. Chłopskiej.

W Kutnie musi powstać ośrodek kulturalny, który przynajmniej częściowo zaspokoi potrzeby kulturalne szerokiego rzeszy robotniczych i chłopskich powiatu kutnowskiego.

Zebrań przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych i związków

W poniedziałek 17 stycznia br. o godz. 16-tej w świetlicy Pow. Rady Zw. Zawodowych w Kutnie przy ul. Kilińskiego 4, odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących, sekretarzy Rad Zakła-

dowych, Oddziałów Związków z terenu powiatu kutnowskiego.

Na zebraniu Pow. Rada Zw. Zawodowych złoży miesięczne sprawozdanie ze swej działalności.

Plenarne zebranie Pow. Rady Związków Zawodowych

W piątek 21 stycznia br. o godz. 16-tej w świetlicy Pow. Rady Zw. Zawodowych przy ul. Kilińskiego 4 odbędzie się rozszerzone plenarne zebranie Pow. Rady Zw. Zawodowych w Kutnie z udziałem przedstawicieli Komisji Centralnej Zw. Zaw., oraz przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Na zebraniu omawiane będą sprawy związane z nowymi umowami zbiorowymi poszczególnych Związków, oraz sprawozdanie z realizacji czytu kongresowego w powiecie kutnowskim.

Należy przestrzegać cennika

Nieuczciwy sprzedawca pobierał wygórowane ceny za słoninę

Na skutek licznych skarg mieszkańców z powodu nieprzebrania urzędowego cennika na mięso i wyroby mięsne przez rzeźników w Kutnie, Społeczna Komisja Kontroli Cen, istniejąca przy Powiatowej Radzie Narodowej, przeprowadziła kontrolę w sklepie rzeźniczym ob. Dębickiego Józefa przy ul. Słowackiego 19.

W wyniku kontroli stwierdzono, że siostra właściciela masarni ob. Niezgucka Krystyna pobierała od klientów 400 zł za kilogram kiełbasy i 400 zł za kilogram słoniny, podczas gdy cena urzędowa kiełbasy krakowskiej wynosi 350 zł za kilogram i 330 zł za słoninę.

Nieuczciwej sprzedawczyni sporządzono protokół, który przekazany został do Komisji Specjalnej w Łodzi.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. STANISŁAW K. Kutno ul. Sienkiewicza. Wiersze nie nadają się jeszcze do druku. Natomiast chętnie skorzystamy z Waszej współpracy jako korespondenta szkolnego. Opiszcie jak pracuje Wasze koło ZMP, jaką prowadzi pracę świetlicową itp. Korespondencję przysyłajcie na adres „Głos Kutnowski” Kutno ul. Narutowicza 1.

Ogłoszenie drobne

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Koło na nazwisko Szczepan Jan, zam. wieś Suchodziebie pow. Kutno. 18-k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Koszański Adam zam. wieś Anosin pow. Łęczyca 19-k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Małuszczyński Władysław zam. Kolonia pow. Kutno. 20-k

ZAGUBIONO dowód PKP Nr. 836438 na nazwisko Dąbrowicz Helena zam. wieś Kajew pow. Kutno. 21-k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Matczak Czesław zam. wieś Suchodziebie pow. Kutno. 29-k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Marciniak Tadeusz zam. Włodzisz pow. Kutno. 23-k

ZAGUBIONO prawo jazdy, papierozy, zaświadczenie na nazwisko Ludwicki Stanisław zam. wieś Oporów pow. Kutno. 24-k

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kutno na nazwisko Fijałkowski Stanisław zam. wieś Podczachy pow. Kutno. 25-k

Pięć Rejonów Ubezpieczalni Społecznej

Nowy podział ma na celu usprawnienie opieki lekarskiej

Ubezpieczalnia Społeczna w Kutnie z dniem 1 stycznia br. wprowadziła nowy podział rejonów lekarskich na terenie miasta i najbliższej okolicy. Miasto i przyległe gminy wiejskie podzielono na pięć rejonów, aby w ten sposób usprawnić opiekę lekarską dla ubezpieczonych.

Lekarzem Domowym Rejonu I-ego jest dr. Piórek Lucjan zam. w Kutnie przy ul. Troczewskiego 7. Do rejonu tego należą następujące ulice: Grunwaldzka, Inwalidzka, Józefów, Krótka, Miła, Orla, Oporowska, Ks. Józefa Poniatowskiego, Polna, Stalina, Teatralna, Troczewskiego, Wilcza, Pl. Wolności. Wronia, Zduńska, Żwirki i Wigury, Warszawskie Przedmieście, oraz wsie Bielawki, Malina, Sieciechów, i Stara Wieś.

W Rejonie II-gim lekarzem Domowym jest dr. Mosingiewicz Marian zam. w Kutnie przy ul. Stalina 27, który przyjmuje ubezpieczonych z ulic: Barlickiego, Bema, Chodkiewicza, Czarneckiego, Dąbrowskiego, Długosza, Głogowiecka, Gołębia, Goszczyńskiego, Graniczna, Górnośląska, Joselewicza, Kościuski, Kordeckiego, Kwiatowa, Kol-

iątaja, Lelewela, Legionowa, Mała, Mochnackiego, Nawrot, Ogrodowa, Peowiacka, Podrzeczna, Poniatowskiego, Prosta, Perla, Perecka, Północna, Rejtana, Sowińskiego, Staszica, Sobieskiego, Spokojna, Tarnowskiego, Tylna, Wysockiego, Zdrojowa, Żółkiewskiego, Zamenhofska, oraz wsie: Dybów, Gołębiew, Gołębiew, Florek, Kościuszków, Kuzków i Walutynów.

Rejon II-ci, w którym lekarzem domowym jest dr. Czuryło Zygmunt. Plac 19-go Stycznia 14, obejmuje ulice: Barcewicz, Deotyń, Pałata, Harcerska, Hoffmanowej, Jagiellońska, Karłowicza, Kopnickiej, Kopernika, Kochanowskiego, Krzywa, Łąkoszyńska, Łęczycka, Łódzka, Matejki, Malczewskiego, 3-go Maja, Moniuszki, Mokrzejewskiego, 1-go Maja, Noskowskiego, Niecała, Orzeszkowej, Pałacowa, Piątkowska, Piwna, Al. Chopina, Ks. Skorupki, Wyspiańskiego, Zapłotek, Zeromskiego, oraz wsie: Antoniew, Dutki, Leszczynek, Łakowa, Piwki.

Rejon IV-ty — lekarz domowy dr. Talikowski Wacław zam. przy ul. 29-go Listopada 2 przyjmuje ubezpieczonych z ulic: Azory, Bałtycka, Cegielińska, Cmentarna, Jasna, Kilińskiego, Krośniewicka, Kryzysowa, Krasifskiego, Konduktorska, 29-go listopada, Majdany, Mickiewicza, Mireckiego, Namysłowska, Okrzei, Owsiana, Pszenia, Pomorska, Plac 19 Stycznia, Raszewska, Rybacki, Słowackiego, Slusarska, Sieciechowska, Toruńska, Wilsona, Wygoda, Zamkowa, Zgoda, Zielna, Żytnia.

Rejon V-ty obejmuje ludność wiejską zamieszkałą w okolicznych gminach. Lekarzem domowym tego rejonu jest dr. Jedraszko Bolesław zam. w Kościuszkowie, a przyjmuje chorych w Kutnie przy ul. 29 Listopada 2.

Do rejonu V-tego należą gminy: Kutno, Lanieta, Sójki, Krzyżanowej, Strzelce, część gminy Oporów, wsie: Marianki, Skórzewo, Kol. Mnich, maj. Mnich, Mnich Probostwo, Gotowice, Siera-

do rejonu V-tego należą gminy: Kutno, Lanieta, Sójki, Krzyżanowej, Strzelce, część gminy Oporów, wsie: Marianki, Skórzewo, Kol. Mnich, maj. Mnich, Mnich Probostwo, Gotowice, Siera-

do rejonu V-tego należą gminy: Kutno, Lanieta, Sójki, Krzyżanowej, Strzelce, część gminy Oporów, wsie: Marianki, Skórzewo, Kol. Mnich, maj. Mnich, Mnich Probostwo, Gotowice, Siera-

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”			
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.			
Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Teodor Dreiser 6 Tragedia Amerykańska

I naraz przed oczyma stawał ponury obraz jakiegoś jeziora i dwójga utopionych osób.
Budził się z zamyslenia zauważwszy, że gra bardzo źle.
— Bój się Boga, Clydzie, o czymże ty myślisz? — wołała na niego Sondra albo Bertina.
A z głębi jego serca wychodziła bezgłośnie odpowiedź: — O Robercie...
Wieczorem u Brookshawów zebrano się niewielkie towarzystwo, złożone ze znajomych Sondry i Bertiny. Pojawili się tam i starzy Finchleyowie, Sondra udzielała, że Clyda widzi dziś po raz pierwszy, że nawet nie wiedziała o jego obecności w Twelfth Lake.
— Pan tutaj? Cóż się stało? U Cranstonów? O, to nieładnie, że pan nie odwiedzi tak bliskich sąsiadów. Mieszkamy obok. A może jutro rano pojedziemy konno? Codziennie z Bertiną jeżdżemy. Po obiedzie, o ile nic nie stanie na przeszkodzie, odbędzie się piknik, zabawa na łożach i motorówkach. Nic nie szkodzi, że pan dobrze nie jeździ... Powiem Bertinie, żeby panu dała Jerry'ego, spokojny jak baranek. O, dwa pierwsze tańce obiecałam już innym, ale proszę być cierpliwym, dla pana został trzeci. (Taki zaciszny kącek jest na balkonie...)
Wskazała ręką i spojrzęła mu wymownie w oczy. A w chwili później w zacisznym kątku ujęła twarz jego w obie ręce i ucałowała go. Później, przed ukończeniem tańców wymknęli się oboje na brzeg jeziora i tam prz. świetle księżycy uścisknęli się namyślnie.
— Siondła taka lada, że Chidus psijał... tiak mi go biakowało...
Głaskała jego włosy, a on ją całował nie zapominając jednak o strasznym cieniu, który stał między nimi, i tulił ją do siebie gorąckowo, rozpaczliwie.
— Moje ukochane małżeństwo moja cudna, uroczą Sondro! żebyś ty wiedzieć mogła, jak ja cię strasznie kocham! gdybyś ty wiedzieć mogła! O, jakżebym chciał powiedzieć ci wszystko... gdybym mógł...
Nie powiedział jednak ani teraz, ani nigdy. Nie ośmieliłby się mówić o tej czarnej zaporze, jaka ich dzieliła. Znajac jej życie, tej zapatrywania na miłość i małżeństwo, zasady, wpajane przez rodziców, wiedział, że nie zrozumiałaby go, nie zgodziłaby się na żadne poświęcenie dla jego miłości, jakkolwiek kochała go może bardzo. Odszłyby od niego natychmiast, że zgrozą w oczach!
Spojrzała mu w oczy, błyszczące dziwnym blaskiem w świetle księżycy, spojrzęła na twarz bladą, skupioną, gdy trzymał ją w mocnym uścisku, i zawołała:
— Więc tak bardzo kochasz Sondrę? Ukochany, najdroższy mój chłopczy! Sondra też cię kocha bardzo...
Ujęła twarz w obie dłonie i całowała szybko, gorąckowo, długo.
— Sondra nigdy cię nie opuści... Musisz tylko poczekać jeszcze troszeczkę... Mniejsza o to, co się dzieć będzie, może nie przyjdzie to z łatwością, ale Sondra postawi na swoim...
Nagle jednak, jak to nieraz czyniła, odsunęła go od siebie i szepnęła:
— Idź już sobie! Teraz, zaraz! Nie! nie wolno już całować... Nie! nie! Sondra nie pozwala... mogą spozrzeć, że nas nie ma...
I popychając go przed sobą pobięła szybko ku domowi, spotkawszy po drodze ciekawo oczy Palmera Thurstona. Nazajutrz rano, stosownie do programu, Bertina i Sondra jeszcze przed słońcem, ubrane w czerwoną kurki, białe brzozy i czarne buty, z gołymi głowami, śpiesznie poparłowały konno do miejsca, gdzie miały się spotkać Clydem. Nie widząc jeszcze panienek, ukryty między

drzewami słyszał ich nawołujące go wesołe głosy.
Bertina była teraz dla niego niezwykle uprzejma, widząc bowiem wielkie zajęcie się n.m. Sondry przeciwną, że o ile nie załad jakieś przeszkody ze strony rodziny, skończyć się to może małżeństwem. Uśmiechała się więc uprzejmie do Clyda, zapraszała go, by przyjechał na dłużej i obiecywała otaczać taką opieką młodą parę, że z pewnością nie będą się na nią skarżyć.
Clyde drżał ze wzruszenia, a po głowie przesuwały się z niesłychaną szybkością przeróżne obrazy, myśli, pokusy, inspirowane ową wiadomością, o której czytał wtedy w gazecie, które jednak chciał zwałczyć i zabić w sobie.
Gdy dojechali do celu, Sondra zwróciła konia na ścieżkę wiodącą do strumienia o kamiennym łożysku i brzożach omszałych, który się przewijał licznymi skrętami w cieniu wysokich drzew.
— Clydzie! — zawołała, — Chodź tu przedzi! Jerry zna drogę, nie poślizgnie się... Chodź i napij się tej wody. Powiadają, że kto się jej napije, musi tu wrócić niedługo.
A zsiadłszy z konia zwróciła się do niego z poważniejszą miną:
— Wiesz, chciałam ci coś powiedzieć. Szkoda, żeś nie widział twarzy mamy, gdy się dowiedziała, że tu jesteś. Oczywiście nie była pewna, czy ja w tym maczalam palce, więc przyszła do przekonania, że i Bertina obdarza cię swym uczuciem. Pozwólłam jej się łudzić. Trochę mnie jednak podejrzewała i nie bardzo się jej to podobało. Nie mogła wszakże nic więcej powiedzieć nad to, co już od niej słyszałam. Mówiłam już o tym z Bertiną i obiecała mi pomagać, tylko musimy być teraz jeszcze ostrożniejsi, bo mama zanadto mnie podejrzewa i gotowa przyspieszyć nasz wyjazd do Europy. Wtedy nie wiem nawet, kiedy moglibyśmy się zobaczyć. Znaasz mamę i wiesz, że nie chce, abym zajął się kimś z własnej woli, chce mi podsunąć kogoś, kto się jej podoba. To samo robi ze Stuartem...
(D. c. n.)

TEATR

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”. Zespół tworzą: Fijewska, Macherska, Mancewicz, Taborska, Biernacki, Grabowski, Łapiński, Łodyński, Ordon, Wasilewski, i słuchacze PWST. Dekoracje i kostiumy kompozycji Zenobiusza Strzeleckiego, reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

PREMIERA w „MELODRAMIE” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 w Teatrze „Melodram” premiera sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera, pt. „Synowie”. Autor ukazuje metody brutalnego bogacenia się fabrykantów podczas ostatniej wojny i wynikające stąd ostre konflikty moralne - społeczne między starym a młodym pokoleniem.

Przekład sztuki i reżyseria Ryszarda Ordyńskiego, dekoracje wg projektu Józefa Rachwałskiego. Zespół tworzą: Kunina, Gosławska, Kozierska, Laskowska, Pietraszkiewicz, Szymański, Śródka, Warmański i Wilanowski.

KLUB KAWALERÓW w Teatrze Powszechnym Na scenie Państwowego Teatru Powszechnego ukaże się wkrótce komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów” napisana w latach osiemdziesiątych, w której myślą przewodnią jest hasło „Precz z kawalerstwem”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii-farsy W. Pietrowa „Wyspa Pokoju”, w reżyserii Stanisława Daczyńskiego w dekoracjach Władysława Daszewskiego.

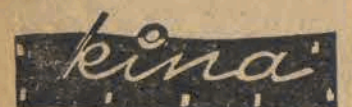
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Ostatnie dni o godz. 19.15 „Piękna Helena”. Opera komedia w 3-ach aktach J. Offenbacha.

TEATR ŻYDOWSKI ul. Jaracza 2

Cieszą się dużym powodzeniem sztuka A. N. Ostrowskiego „Bez winy winni” w inscenizacji i z udziałem Iry Kamińskiej grana jest w sobotę i w niedzielę o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Kukulek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9.00 „Pieniężki”. W niedzielę i święta o godz. 12.00 „Czarodziejski kalendarz”.



ADRIA — „Zakazane Piosenki” godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30.

BAJKA — „Zenobia” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3.” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin” godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA — „Zagubione Dni” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.

POLONIA — „Słońce wschodzi” godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda” godz. 17.30, 20, w niedzielę 12.30, 15. film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Bohaterowie pustyni” godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30.

ROMA — „Krankati” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16 film niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Rosanna 7 księżyców” godz. 16, 18, 20.30 w niedzielę 14

Film niedozwolony dla młodzieży

D-034589

SPORT SPORT SPORT

Nasi łyżwiarze piszą z Karpacza Głazewska i Przyborowski ustanawiają nowe rekordy okręgowe na Małym Stawie przy „Samotni”

W Karpaczu, jakżeśmy już donosili, bawią na obozie treningowym łódzcy łyżwiarze Głazewska, kpt. Dzipanow i Przyborowski wszyscy ze Zrywem. Wczoraj otrzymaliśmy od nich list, który zamieszczamy naszym Czytelnikom.

Karpacz 10 I 1949 r. Droga Redakcji!

W niedzielę 9 bm. w Karpaczu odbyły się eliminacje do Mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na lodzie. Udział brało 25 zawodników i 6 zawodniczek wśród nich łodzianie: Głazewska, Przyborowski i kpt. Dzipanow.

Eliminacje przeprowadzono na następujących dystansach: Mężczyźni: 500 m. i 5000 m. Kobiety: 500 m. i 3000 m.

KALBARCZYK NIEPOKONANY

We wszystkich biegach męskich zwyciężył inż. Kalbarczyk osiągając na 500 m. 0,48,9 oraz na 5000 m. 9 min 29 sek. Przyborowski oraz kpt. Dzipanow zakwalifikowali się obaj do finałów osiągając dobre czasy.

Przyborowski na 500 m. osiągnął czas: 55,3 sek. (Rek. Okręgu) i na 5000 m. — 11 min. 13 sek. (Rek. Okręgu).

Kpt. Dzipanow na 500 m. miał czas: 56,1 sek.

GLAZEWSKA ZWYCIĘŻYŁA KALBARCZYKOWĄ

Milą niespodzianką sprawiła Głazewska w biegu na 500 m.

wygrując z Kalbarczykową w czasie 0, 59 sek. oraz wygrywając drugie miejsce w 3000 m. w czasie 7 m. 09 sek. (Rek. Okręgu).

ŁODZIANIE LICZĄ NA WICEMISTRZOSTWO POLSKI

Wszyscy przygotowujemy się pilnie do mistrzostw które odbędą się 15 i 16 stycznia w

Karpaczu. Mamy szansę na zdobycie drużynowego wice mistrzostwa Polski.

W zawodach wezmą udział nast. kluby: WKS „Legia” (W-wa), ZKS „Lechia” (Gdańsk), IKS (Wrocław), KS „Znicz” (Pruszków) ZZK (W-wa), ZMP „Zryw” (Łódź).

NIE ZAPRZESTAJEMY TRENINGÓW...

Treningi przeprowadzamy w dalszym ciągu wysoko w górach korzystając z doskonałego lodowiska na Małym Stawie przy „Samotni”.

Kończąc przesyłamy sportowe pozdrowienia wszystkim sportowcom łódzkim.

kpt. Dzipanow i Przyborowski



Drużyna koszykarek Zrywu o-bok HKS-u jest najpoważniejszym kandydatem w toczących się obecnie rozgrywkach.

Ciężkoatleci łódzcy jadą propagować zapasnictwo w Łowiczu

W Łowiczu w niedzielę odbędą się zawody propagandowe zapasnicze, rozegrane przez zespoły „Gwardii” i LKS-u. Zawody te poprzedzone zostaną od-czytem dyr. Szubińskiego na temat zapasnictwa. Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny

pod przewodnictwem prezesa Krachulca dokłada wszelkich starań, aby zawody te wypadły okazale i zjednały dużo miłośników zapasnictwa. Najsilniejsze składy obu zespołów są zapewnione.

W godzinach rannych odbędą się walki dla młodzieży szkolnej, natomiast po południu odbędzie się mecz dla starszych. Wyjazd zawodników LKS-u i „Gwardii” oraz kierownictwa na papi w niedzielę o godz. 6.30 z przed lokalu „Gwardii” przy ul. Stalina 17.

Sport w ZSRR

58 czołowych trenerów otrzymało nagrody Państwowego Komitetu do spraw Kultury Fizycznej i Sportu

MOSKWA, (obst. wł.) Państwowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przyznał nagrody 58-miu czołowym trenerom ZSBR, którzy zajmowali się przygotowaniem utalentowanych sportowców, jak również wychowaniem nowych mistrzów Związku Radzieckiego.

13 przewyższa oficjalne rekordy światowe. Wśród mistrzów ZSRR znajduje się m. in. Iliasow, który kilkakrotnie poprawiał rekord ZSRR w skoku wzwyż. Najlepszy swój wynik uzyskał Iliasow podczas zawodów w Polsce.

w 10-cioboju — 7,780 pkt. jest trzecim w historii sportu światowego.

W Baku odbyły się wielkie zawody gimnastyczne „Trudowych Rezerw”, które zgromadziły na starcie 180 zawodników i zawodniczek. Program zawodów obejmował ćwiczenia na przyrządach oraz ćwiczenia wolne. Zawodnicy zademonstrowali doskonałą technikę i wyszkolenie. W szczególności wyróżnił się zawodnik moskiewski Griszin, uzyskując 55,3 pkt. oraz zawodniczka Stojowska — 55,8 punktów. Dobrą notę otrzymał Gryfin za ćwiczenia

na koniu. Drużynowo pierwsze miejsce zajął „Kolektyw Gimnastyków” z Moskwy — 861,7 pkt.

Jednym z najpopularniejszych sportów w „Trudowych Rezerwach” jest gimnastyka, którą w chwili obecnej uprawia około 90 tys. młodzieży szkół przemysłowych. W roku 1945 związek ten liczył 26 tys. gimnastyków.

W roku ubiegłym na zawodach o mistrzostwo Związku Radzieckiego w gimnastyce drużynowo „Trudowych Rezerw” zajęła 3-cie miejsce za „Dynamo” i reprezentacją Związków Zawodowych.

Piłkarze DKS-u mistrzami 3 grup

Nowe władze sekcji piłkarskiej Dziewiarskiego Klubu Sportowego

W dniu 19 grudnia 1948 roku odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi.

Po zagajeniu i powitaniu zebranych, przez prezesa Sekcji Pola, przystąpiono do obrad.

Obszerne sprawozdanie z rocznej działalności Sekcji złożył Pol. Zebrani dowiedzieli się z niego, że wszystkie (3) drużyny Sekcji Piłki Nożnej zdobyły w okresie rozgrywek piłkarskich, mistrzostwa swych grup. Zebrani na Walnym Zgromadzeniu przyjęli to z wielkim entuzjazmem.

Po żywej dyskusji i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyboru Władz Sekcji na rok 1949.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Wyszakoleniowego Nr 9

1. Wzywa się wszystkich pracowników, instruktorów, trenerów, boksów, o pobranie kwestionariuszy w sekretariacie ŁOZB w dniu 17 stycznia br. o godz. 18.00 do 21.00 celem wypełnienia przez Zarządy Klubów w których prowadzą treningi.

4) Sekretarz — kol. Ostrowski Stefan;
5) Skarbnik — kol. Eugeniusz Opala;
6) Gospodarz — Zenon Janowski;
7) I zastępca gospodarza — kol. Rychter Bolesław;
8) II zastępca gospodarza — kol. Władysław Jankowski;
9) Gosp. porządkowy — kol. Michał Wirowski.

Na zakończenie podjęto uchwałę zorganizowania w najbliższym czasie zaprawy zimowej dla piłkarzy DK-su.

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej Wł. Zw. DKS w Łodzi, podaje do wiadomości swych członków że począwszy od dnia 18 stycznia br. w lokalu Szkoły im. Adama Mickiewicza, przy ul. Szymanowskiej (róg Południowej) odbywać się będzie zaprawa zimowa dla zawodników drużyn I i II i juniorów.

Ćwiczenia odbywać się będą 2 razy tygodniowo, wtorek i piątek o godz. 20 do godz. 22.

Zawodnicy wymienionych drużyn zgłoszą się w poniedziałek dn. 17 stycznia w godz. 18-19 na boisko DKS celem pobrania sprzętu.

Stawianictwo na zaprawę zimową obowiązkowe.

Ref. Wyszakoleniowy. (Cz. Dąbski)

Hokeiści grają o mistrzostwo Łodzi ale nie wiadomo czy je ukończą

Wobec poprawy warunków atmosferycznych, Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na lodzie mógł przystąpić do rozgrywania mistrzostw Łodzi klasy „A”.

ki Klub Sportowy 11:5 (3:2; 5:1, 3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Urbański, Kamifski — po 3, Mrówczyński — 2, Przytułski i Szymański — po 1 i jedna samobójcza.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym w Zgierzu, miejscowym „Włókniarz” zwyciężył Łowiczan.

Dla pokonanych: Zolma — 3, Grzechowski — 2.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

Piłka ręczna: sala YMCA za wody o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 18-ta konkurencja męska: YMCA — TUR, godz. 19-ta: zawody drużyn ligowych: Warta Poznań — YMCA, koszykówka męska: godzina 20-ta HKS — AZS

Zamiast „W-P-W” tylko „P-W”

ale może za to z udziałem kolarzy radzieckich

WARSZAWA (obst. wł.) — W dniu 13 bm. przybyli do Warszawy na konferencję w sprawie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa, przedstawiciele redakcji „Rudego Prawa” w osobach p. Ledera i zastępcy red. nac. Volfa. Delegaci Czeskiego Związku Kolarskiego oczekiwani są w piątek lub w sobotę.

Na wspólnej konferencji obu redakcji ustalono, że wyścig na trasie Praga — Warszawa rozegrany zostanie w dniach 1 — 9 maja, ze startem w Pradze i z metą w Warszawie.

Z życia KS „Gwardia”

Walne zebranie sekcji piłkarskiej

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS „Gwardia” zawiadamia członków „Gwardii”, że w poniedziałek dnia 17 bm. o godzinie 18.00 w Domu Kultury Milicjanta (ul. Nawrot Nr 27) odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji piłkarskiej.

Po przyjeździe delegatów czeskiego Zw. Kolarskiego odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli obu redakcji: „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”, PZKol., Cz. Z. Kol. i GUKF.

Organizatorzy dołożą wszelkich starań, aby w wyścigu W — P — W wzięli udział o skonalni kolarze Związku Radzieckiego.

Na porządku dziennym obrad referat n.t. nowej struktury sportowej, wybór kierownictwa sekcji, oraz zaprawa zimowa.

Obecność członków obowiązkowa, sympatycy mile widziani.

To i owo z boksowania łódzkiego

W bieżącym tygodniu nastąpiła przerwa w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Natomiast zakończone zostaną wreszcie rozgrywki o drużynowe mistrzostwo w klasie A meczem Bawelna — „Concordia”, oraz dojdą do skutku finałowe mecze turnieju młodzików w Aleksandrowie.